Nr. 282. **Niedziela, 11 Grudnia 1892.** **Rok 82**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni ze dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany" dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej" kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct., Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Namiestnictwo mianowało komisarzami nadzoru kotłów parowych: c. k. starszego inżyniera Józefa Sarego w Krakowie, dla powiatu chrzanowskiego; c. k. inżyniera Józefa Adamskiego w Krakowie, dla miasta Krakowa oraz dla powiatu krakowskiego i wielickiego, i c. k. praktykanta budownictwa Adama Mozdyniewicza dla powiatu dolińskiego i żydaczowskiego.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

W żadnem państwie konstytucyjnem nie ma zawsze tylu kandydatów do tek ministeryalnych, co w republikańskiej Francyi. Objaw ten, takiego *embarras de richesses*, towarzyszył dotychczas regularnie każdemu francuskiemu przesileniu gabinetowemu, każdemu — z wyjątkiem dwóch. Jednem z nich było przesilenie, które nastąpiło w r. 1887, z powodu słynnej orderowej afery Wilsona, kiedy to Grévy, nie mogąc znaleźć nikogo, ktoby chciał być ministrem dopóki on był prezydentem republiki, musiał sam ustąpić, — drugiem zaś to, które miało miejsce teraz a które wywołała sprawa panamska. I tym razem napróżno prezydent rzeczypospolitej zwracał się do Brissona, Perier'a, Develle'a, Loubet'a — i tym razem napróżno szukał każdy z nich kandydatów, którzyby chcieli przyjąć trudne stanowisko ministrów w czasach takiego rozstroju, jaki obecnie panuje we Francyi. Zdawało się, iż już będzie rzeczą niemożliwą złożyć gabinet, że przesile nie sięgnie głębiej jeszcze, gdy wtem pan Carnot, jakby już w ostatniej nadziei, zwrócił się jeszcze do jednego z francuskich mężów stanu, a ten złożył gabinet natychmiast. Tym mężem stanu jest p. Aleksander Ribot.

Takie rozwiązanie ostatniego przesilenia francuskiego, jest bardzo ciekawe. Przedewszystkiem zwróćmy uwagę naszą na osobę samego premiera. Człowiek wysoko wykształcony, dzielny mówca, znakomity jurysta, reprezentuje on jeden z najznakomitszych departamentów północnej Francyi, w którym decydującą rolę odgrywają wielcy przemysłowcy, — a równocześnie jest jednym z najwybitniejszych reprezentantów kierunku, który twierdzi, iż bogate mieszczaństwo powinno i musi odgrywać wybitną rolę, i że ani socyalizmowi, ani wszystkim innym prądom przewrotowym żadnych ustępstw czynić nie należy. Przekonaniom swoim pozostał Ribot wiernym od samego początku swojej karyery politycznej — rozpoczął ją w czasach Gambetty (w r. 1878) — i dla tych przekonań przez cztery lata, które poprzedziły ostatnie wybory, musiał żyć z daleka od życia parlamentarnego, uległ bowiem przy przedostatnich wyborach wrogiej mu agitacyi radykalistów. Ribot, gdyby mu było chodziło o prędką karyerę polityczną, a nie o przekonania, mógł był ją dawno zrobić, od pierwszej chwili bowiem, kiedy zwrócono na niego uwagę, przyznawano mu wszystkie zdolności i przymioty, potrzebne dla premiera. Pierwsze to wystąpienie jego odnieść trzeba jeszcze do czasów Gambetty: Ribot był tym, który najpierw wstrząsnął podstawami popularności niedoszłego dyktatora a znakomitego Francuza, pierwszym, który wskazał na niebezpieczne dla idei republikańskiej, samodzierżcze zapędy Gambetty. Pomimo to, trzymał się on dotychczas z daleka od niemiłych mu gabinetów radykalnych i dopiero przed niedawnym czasem zdecydował się przyjąć tekę spraw zewnętrznych, a obecnie stanął na czele gabinetu.

Co skłoniło tego, jednego z najdzielniejszych i najbardziej wiernych przekonaniom pomiędzy obecnymi mężami stanu we Francyi, polityka, do objęcia kierownictwa gabinetu w czasach, które nie są miłe, bo obrzucone są błotem panamskiem, — w chwili, gdy Izba deputowanych składa się przeważnie z radykalnych żywiołów, a przynajmniej ulega aż nazbyt często radykalnemu kierunkowi? Odpowiedź nie trudna: wzgląd na politykę zewnętrzną — i to jest druga charakterystyczna cecha rozwiązania ostatniego przesilenia we Francyi. Ribot uosabia w sobie więcej, aniżeli którykolwiek inny z polityków francuskich owe idee aliansowe, które wiodły francuskie okręty wojenne pod Kronstadt i rossyjskiemu ministrowi finansów otworzyły kieszenie Francuzów. W chwili zatem, kiedy anarchistyczne zamachy, kiedy socyalno-rewolucyjne zapędy, kiedy wreszcie skandal panamski zadał silne ciosy związkowi republiki z absolutnie rządzonym caratem, — w takiej chwili trudno było o lepszego, ze stanowiska związku *entente cordiale* pomiędzy Francyą a Rossyą, premiera, od pana Ribot, tego męża po duszy i myśli br. Mohrenheima!

Rozwiązanie ostatniego przesilenia francuskiego jest jednak ciekawe z innego jeszcze względu. Gdy przypatrzymy się składowi nowego gabinetu, zobaczymy, że zamiast gabinetu Loubet-Ribot, jaki miała Francya do 28 listopada b. r., ma ona teraz gabinet Ribot-Loubet. Prócz niefortunnego radykała i autora dzisiejszych rozmiarów sprawy panamskiej, — którego potrzeba było za to koniecznie ukarać, — p. Ricarda, tudzież prócz również niefortunnego ze stanowiska protekcyonistów francuskich autora traktatu handlowego pomiędzy Francyą a Szwajcaryą, p. Juliusza Roche, mamy napowrót cały dawny gabinet Loubeta, z tą różnicą, iż w miejsce Loubeta, człowieka uczciwego i dobrych chęci, ale słabego, — gabinetem kierować będzie Ribot. Jak gabinet Loubet-Ribot był gabinetem koalicyjnym, tak też jest nim i gabinet Ribot-Loubet, a w tem znowu tkwi zaród tej samej słabości, która cechuje każdy gabinet koalicyjny, która cechowała także gabinet Loubeta.

Trudne zadanie ma nowy rząd francuski. Wyprowadzić Francyę z steku brudów i błota, w jaki popchnęła ją sprawa panamska, — podnieść ją z tego poniżenia, sprawę samą szczęśliwie rozwikłać i honorowo zakończyć, a w dalszym planie przygotować teren do przyszłych wyborów i po drodze nie znaleźć przeszkody, o którą losy gabinetu mogłyby się roztrzaskać — rzecz to zaiste niemała.

Podwyżki budżetowe dla Galicyi.

III.

W etacie Ministerstwa skarbu widać co do Galicyi wpływ nowego energicznego naczelnictwa krajowej dyrekcyi skarbowej. Nie panegiryki piszemy, lecz oschłe liczby przytaczamy; ale też liczby te będą dość zrozumiałe każdemu czytelnikowi. W rubrykach budżetowych, odnoszących się do **administracyi finansowej** (bez samego Ministerstwa i w ogóle bez urzędów centralnych) naliczyliśmy **podwyżek na wszystkie razem 493.847 zł.**, a z tych **przypadają na samę Galicyą trzy czwarte części, czyli ściśle 368.881 zł.** Ze zmian, które przy po-

---

16)

Z cyklu: „Nemezys życia".

II.

AKTORKA.

X.

(Ciąg dalszy).

Rok nas dzielił tylko od ostatniego widzenia się, a tak potężną zrobił w Edwardzie zmianę. Pamiętałem Korjatyńskiego rozrosłym chłopcem, nie młodzieńcem nawet, a miałem przed sobą mężczyznę, którego niskie i kwadratowe czoło zdradzało człowieka z wolą i uporem. Pamiętałem jego oblicze, pokrywające się zaledwie meszkiem młodzieńczym, a patrzałem na nie ozdobione lśniącą i piękną rudawą brodą. Edward nie był pięknym, lecz uderzał niezwykłością typu.

Długo czekał spodziewając się, że będę dalej mówił. Dopiero, gdy spostrzegł, że moje milczenie było tym razem stanowcze, sam mówić zaczął:

— O mnie więc wiesz prawie wszystko. Nocy tej, uspiony herbatą, którą zwykle pijałem powracając późno do domu, a która dnia tego musiała zawierać jakiś narkotyk, obudziłem się skrępowany w wagonie, unoszącym mnie do Wiednia. Zawieziono mnie prosto do domu waryatów, gdzie miałem pozostawać, jak teraz widzę, dopóki moja matka nie byłaby wyrobiła sobie nademną kurateli.

— Wszakże pisałeś do Wielkich Grobli?...

— Tak! Pisałem listy, miotające obelgi. Oni się spodziewali może, że spokornieję. Lecz nie mówmy o tem — nagle zawołał — zbyt mnie to boli... Nie! nie boli! tylko rozwściekla. W tem więzieniu charakter mój się zmienił, a za tę zmianę jestem im wdzięczny. Nie znałem uczucia złości i furyi, nieznałem zawiści i pragnienia zemsty,... Dziś je czuję.... Nie mówmy o tem! Dzięki tobie — spieszył, by skończyć — Adelina domyśliła się, gdzie się znajduję....

Tu urwał. Po jego twarzy przebiegł wyraz namiętny i wykrzywił mu usta uśmiechem.

— Wyobraź sobie — mówił dalej — zdziwienie i uczucia moje, gdy po sześciu miesiącach, w których widziałem tylko dwa ohydne ludzkie oblicza i przez okno przeciwległy wysoki szary mur, gdy nagle pewnej nocy, stanęła przedemną prześliczna kobieta i rzucając mi niewieście ubranie, zawołała:

„Edwardzie! przebieraj się i chodź ze mną." Nie wiedziałem, co pierwej czynić, czy się przebierać, czy ją... podziwiać. Ileż razy sobie tę chwilę z Fatini przypominamy! Wlepiałem w nią wzrok nieprzytomny, a ona się roześmiała mówiąc:

„Zbieraj się bo czas ulata, a podziwiać mnie będziesz mógł potem do woli...."

— Wyjechaliśmy prosto do Szwajcaryi, potem do Włoch, potem zawadziliśmy o Hiszpanię i od miesiąca jesteśmy tutaj a wkrótce jedziemy do Wiednia....

— Dalej — bąknąłem — cóż robić zamierzasz?

Edward się zmięszał. Po dłuższym namyśle odparł:

— Dalej?... Nie wiem.... Nie jesteśmy zdecydowani.... Trzeba mi zająć się interesami, odebrać swoje.... Nie wiem, jak zechce.... Fatini.

O nic więcej dnia tego nie pytałem, choć jeszcze całą godzinę swobody mieliśmy do powrotu Adeliny. Zostałem z nimi do wieczora i powróciłem do siebie z dziwnem uczuciem w duszy. Nie wiedziałem co o tem wszystkiem myśleć. Czy to tylko przelotna fantazya ze strony Edwarda, czy to na seryo małżeństwo?

XII.

— Co robić? — myślałem. — Skoro Edward w ciągu kilku godzin, które ze mną spędził, nie spytał się ani razu o Celinę, to mi nie chyba do czynienia nie pozostawało, bo wszystkie nasze nadzieje nie tylko się rozwiewały, ale zagrzebane były stanowczo. Hrabia Korjatyński postanowił widocznie ożenić się z panną Gobryńską, córką drugorzędnej aktorki, jeśli się już z nią nie ożenił. Ale co go mogło do tego skłaniać? Czy jego namiętność do półświata, czy wrodzona mu słabość charakteru, czy też już tak był opanowany przez przebiegłą kobietę? O rozstrzygnięcie tych kwestyj nie śmiałem już nawet zapytać Edwarda. W oczach mi stała wciąż Celina, obudzając głębokie współczucie.

Po męczącej nocy, spędzonej na wysiłkach bezowocnych rozżalonego i rozczarowanego mózgu, pobiegłem co prędzej do Edwarda. Postanowiłem wreszcie utwierdzić się w domysłach. Około południa znalazłem się w mieszkaniu na *Saint Martin*. Zastałem Edwarda i Adelinę, siedzących przy stole w malutkim pokoiku, który francuzi mają bezczelność nazywać „salą jadalną" — Spożywali śniadanie. Edward wesełszy i swobodniejszy, co chwila ogarniał wzrokiem całą pełną wdzięku i uroku osobę aktorki. Miała ona na sobie ranny negliż z różowego atłasu, który podnosił jej germańską piękność, a odbijał od jej złotych włosów.

Szlafroczek ten, zapewne robiony do jakiegoś występu teatralnego, przepyszny, ubrany potokami koronek, spięty u szyi ogromnym bryjantowym soliterem, nie raził w skromniutkim apartamencie. Strojna Adelina, wraz z Edwardem i całem swem otoczeniem, mebelkami orzechowymi i boną w białym fartuchu i czepku, tworzyła obrazek rodzajowy.

Poproszono mnie, bym usiadł i podzielił zaiste skromny posiłek.

— Przepraszam cię — mówił Edward ze swobodą wielkiego pana, niekrępującego się nigdy drobiazgami życia — za to skromne śniadanie, ale my tak żyć teraz musimy. Nie myśl jednak, bym na tem cierpiał, ja, przywykły do czterech kozaków, kamerdynera i sześciu dań. Owszem — mówił uśmiechając się do Adeliny — jest mi bardzo dobrze....

— Edwardzie! — szepnęła ona filuternie, wyciągając doń rękę. Korjatyński uchwycił tą białą, śnieżną, wypieszczoną dłoń i przyciskając ją do ust, dalej ciągnął.

— Poprostu nie mamy za co żyć lepiej. Ja opuściłem Wiedeń bez szeląga. Adelina miała swoją miesięczną gażę. Biedaczka musiała sprzedać swoje perły za bezcen w Medyolanie, a dyadem brylantowy w Barcelonie. Byliśmy zupełnie *à sec*....

Roześmiał się, znów rękę Adeliny uchwycił i całując ją, kończył.

— Ale! nie bój się.... nie żałuj udzielonego mi kredytu.... Przyjaciel nasz przywiózł dobre wiadomości.... Odkupię ci dyadem i perły, które przynajmniej będą takie, jak te, stracone.... Pamiętam je dobrze....

— Edwardzie!.... — powtórzyła Fatini, z niemiecka przeciągając, a z pieszczotliwością kotki, i nagle ruchem pełnym koketeryi, prostując się, podała mi jakąś potrawę.

Śledziłem ją. Ale Fatini była doskonałą aktorką, więc jakkolwiek źle uprzedzony, jakkolwiek pragnąłem pochwycić choćby jeden fałszywy ton, jeden rozdźwięk, nie spostrzegłem nic, coby we mnie utwierdziło niepotrzebujące zresztą dowodów przekonanie, że Fatini na czwartem piętrze, pod numerem 7, ulicy *Saint Martin* grała najtrudniejszą lecz może najgenialniejszą swą rolę. Po doskonałości wykonania domyśliłem się, że o poklask i sukces jeszcze jej chodziło, a więc, że nieodegrała sztuki do końca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wincenty hr. Łoś.

mocy tej podwyżki zaprowadzone być mają, wymieniamy główne jak następuje:

Ryczałtowa suma 40.000 zł. przeznaczona jest na utworzenie nowych obwodowych dyrekcyj skarbowych w Czortkowie, Brzeżanach i Żółkwi. Dotychczas jest w kraju dwanaście takich dyrekcyj, naturalnie z ogromnymi obszarami, tak, że zwłaszcza przy złych komunikacyach ścisła kontrola skarbowa staje się prawie niepodobieństwem. Rzeczone trzy nowe dyrekcye otworzone będą w sierpniu roku przyszłego; zarazem atoli zapowiada preliminarz utworzenie takichże dyrekcyj w Jarosławiu i Wadowicach na rok 1894. na co, rozumie się, potrzeba będzie nowego kredytu. Oprócz tego dość znaczna podwyżka wydatków spowodowana jest pomnożeniem sił urzędniczych w krajowej i w obwodowych dyrekcyach skarbowych.

A dalej podwyżka o blisko 50.000 zł. przypada na urzędy podatków bezpośrednich pierwszej instancyi (przy starostwach) a to z powodu pomnożenia urzędników. Galicya od r. 1875 nie doznała pomnożenia stanu osobowego w tej służbie, chociaż odtąd pomnożyła się ludność, zmieniły się komunikacye i ruch cały. Był też awans w Galicyi niepospolicie utrudniony. Temu zaradzić ma rzeczona podwyżka, ale nie w zupełności jeszcze, bo w chwili układania preliminarza na rok przyszły nie było jeszcze jasnego poglądu na całość tej dobroczynnej zmiany.

Największa podwyżka: 234.470 zł., odnosi się do przemytnictwa, czyli, aby właściwiej się wyrazić, do straży finansowej, która w wyższych i niższych stopniach znacznie ma być pomnożona, na czem nietylko skarb zyska, lecz i sama służba, bo i tu awans znacznie się poprawi.

Podwyżka 31.430 zł. tycząca się urzędów poborczych, nie zmienia w rzeczy samej niczego; jest to pomnożenie wydatków na utworzonych w roku bieżącym dwanaście nowych urzędów poborczych, powstających ztąd, że w roku bieżącym potrzeba było wydatków na kilka miesięcy, od roku przyszłego zaś zapotrzebowanie będzie całoroczne.

Nakoniec w celnictwie także liczba urzędników ma doznać niejakiego pomnożenia, skutkiem czego wydatki powiększają się o 2742 zł.; a natomiast w ewidencyi katastru podatku gruntowego ma się zaoszczędzić 4484 zł. na dyetach, kosztach podróży i wydatkach pomiarowych.

Nawiasem tylko wspomnieć wypada, że w etacie Ministerstwa skarbu mieści się bezprocentowa pożyczka dla kraju w ilości 60.000 zł. na pokrycie tej części kosztów budowli drogi z Dynowa do Kańczugi, która na kraj przypada. Jako pierwszą ratę pożyczki tej otrzyma kraj w roku przyszłym 30.000 zł.

Gdy mowa o etacie Ministerstwa skarbu, każdy niewątpliwie zapyta: A jakichże podwyżek skarb spodziewa się dla siebie? Otóż podatki bezpośrednie są preliminowane w sumie o 303.900 zł. większej, dochód z soli ma być o 73.051 zł., ze stemplów o 151.080 zł., z taks i należytości skarbowych o 151.560 zł. większy; dochód z tytoniu trudno na samą Galicyę obliczyć, ale niewątpliwie także będzie większy niż dotychczas. Wedle tych liczb przeto podatkowa siła kraju nie jest pozbawiona elastyczności; co więcej, wszystkie rodzaje podatków spożywczych, z wyjątkiem jedynego podatku od wódki, także są wyżej preliminowane (od wina o 10.000 zł., od piwa o 80.000 zł., od mięsa o 70.000 zł., od cukru o 10.000 zł., od nafty o 65.000 zł.), ale sam podatek od wódki ma wydać rezultat dla skarbu o pół miliona mniejszy; nadto loterya preliminowana jest o 54.100 zł. niżej i myta o 168.200 zł. niżej. Może ten i ów w tych trzech obniżkach dopatrzy się właśnie pomyślnej oznaki; nam to tylko stwierdzić wypada, że ostatecznie cała preliminowana podwyżka dochodów podatkowych z Galicyi wynosi tylko 193.640 zł.

Józef Glinkiewicz.

KORESPONDENCYE

Londyn, 5 grudnia.

(Gladstone u pani Labouchere. — Chybiona próba pogodzenia się z mężem za pomocą żony. — Nowy organ pp. Labouchere i Dilke. — Gladstone obywatelem honorowym Liverpoolu. — Ciekawa ceremonia).

(*Km.*) W niedługim już czasie Gladstone wystąpi publicznie z projektem Home-rulu, nic więc dziwnego, że zawczasu chce zebrać w jedną zwartą całość swoich stronników, że chce zapewnić się o ich wierności. Nikt się przeto nie zdumiał, — chociaż wielu to zainteresowało, — gdy w minionym tygodniu rozeszła się po stolicy Anglii wiadomość, że Gladstone pogodził się z Labouchere'm, przywódcą lewego skrzydła większości whigowskiej, obrażonym na Gladstone'a od czasu gdy go pominął przy układaniu gabinetu. Wiadomość ta, jak się obecnie okazało, była przedwczesną a fakt, że Labouchere sprzedaje swój udział w *Daily News*, głównym organie liberałów, i zakłada własny swój dziennik, przemawiać zdaje się nawet za tem, iż skrajny radykał zamierza na seryo utworzyć własny obóz. Pogłoska o pogodzeniu się Gladstone'a z Laboucherem powstała ztąd, iż pewnego dnia Gladstone pojawił się niespodziewanie na *five o' clock thea* u pani Labouchere i biednej kobiecinie w nieobecności męża długo i szeroko dawał wyjaśnienia o swoim planie Home-rulu, z czego ona naturalnie ani słowa nie zrozumiała....

Labouchere, jak wspomniałem, sprzedał udział swój w *Daily News* i zakłada osobny dziennik. Może to uczynić, funduszów mu nie brak. Udział jego, z jakim wstąpił przed 25 laty do *Daily News*, wynosił 11.500 funtów szterlingów, — a te akcye sprzedane dzisiaj, przyniosły mu 90.000 f. szt. (przeszło 900.000 zł.). Labouchere rozstając się z dziennikiem, który jest przybocznym organem Gladstone'a odzyskuje zupełnie wolną ręką i jeżeli nie mylą oznaki, gorżko on panom ministrom każe odpokutować, iż go wykluczyli ze składu gabinetu. W obec szczupłej i różnorodnej większości Gladstone'a, Labouchere, stojący na czele swojej radykalnej gromadki, jest osobistością, której obawiać się Gladstone potrzebuje i musi, i łatwo zrozumieć, dla czego Gladstone chciał gniew Labouchere'a ułagodzić przez swoje odwiedziny u jego żony. Labouchere jednakowoż nie łatwo daje się przeprosić. Zamierza on założyć swój dziennik wespół z sir Charles'em Dilke, znanym posłem i podobnie jak Labouchere fronderem w obozie whigów, a właścicielem znakomicie redagowanego tygodnika literackiego *Atheneum* tudzież popularnego pisma *Notes and Queries*.

Gladstone otrzymał obywatelstwo honorowe od swego miasta rodzinnego Liverpool. Nastąpiło to tak późno, bo Liverpool był dotąd niezdobytą twierdzą konserwatyzmu. Z okazyi tej miał Gladstone do obywatelstwa wielką mowę, zawiedli się jednak ci, którzy spodziewali się znaleść w przemówieniu pierwszego ministra informacye co do szczegółów o przedłożeniu rządu tyczącem się Irlandyi. Enuncyacya premiera była raczej konferencyą, odczytem, nawet kazaniem, niż programową mową. Na wstępie podziękował Gladstone obywatelom Liverpoolu, że mają zamiar budowania katedry; następnie uspokoił ich co do obaw silniejszych z powodu budowy kanału w Manchester; zdaniem ministra znaczenie handlowe Liverpoolu nie będzie tem na szwank narażone; w końcu zauważył Gladstone że postęp materyalny nie wystarcza dla człowieka, nie jest celem ostatecznym dla którego człowiek istnieje na ziemi. Żywi on nadzieję, że podobne zasady nigdy nie będą udziałem mieszkańców Liverpoolu. Gród ten musi zdobyć sobie nazwisko na polu sztuki i nauki, a przedewszystkiem powinien wziąć udział w zaszczytnem i wzniosłem zadaniu zbawienia dusz ludzkich! W mowie tej opowiedział także p. Gladstone z pewną dozą nawet goryczy, iż gdy rodzinne jego miasto ofiarowało mu obywatelstwo honorowe teraz dopiero, po raz pierwszy mianowany został obywatelem honorowym jeszcze przed 52 laty. Miastem tem, które mu wówczas godność tę ofiarowało, było miasteczko Dingwall na północy Anglii położone. Jest to jedno z najstarszych miast Anglii, a w r. 1227 zostało wyniesione do godności miast W roku 1885 ofiarował Dingwall Gladstonowi godność obywatela honorowego po raz wtóry.

Wielokrotnie sprzeczano się o to, kto pierwszy nazwał Gladstone'a *Grand Old Manem*. Według nowej książki Henryka W. Lucy'ego, „A Diary of the Salisbury Parliament", po raz pierwszy użył tego wyrażenia sir William Harcourt w mowie do swych wyborców w Oxfordzie w r. 1880, po obaleniu gabinetu Beaconsfielda.

Ciekawa ceremonia odbyła się niedawno w rezydencyi tutejszej ambasady chińskiej, przy Portland Place, z powodu rocznicy urodzin owdowiałej cesarzowej Niebieskiego państwa. W największym salonie ustawiono ołtarz, udrapowany żółtym jedwabiem — na ołtarzu zapalono świece i naczynia z wonnościami. W samo południe wszedł do salonu z całym składem poselstwa reprezentant ambasadora Sio-Ta-Czen; panowie ci rozciągnęli się na posadzce przed ołtarzem i leżeli „krzyżem" chwil kilka. Ołtarz tak był ustawiony, aby głowy hołdowników zwrócone były w stronę, gdzie leży Pekin. Późnym wieczorem odbył się w ambasadzie obiad dla ciała dyplomatycznego na uczczenie urodzin cesarskiej wdowy, a przed północą „uczta umarłych" dla samych tylko członków poselstwa, ku pamięci zmarłego przed 25 laty cesarza Szen Funga.

Kronika berlińska.

Berlin, 7 grudnia.

(Proces Ahlwardta. — Projekt ustawy dla tłumienia niemoralności. — Wykształcenie szkolne rekrutów w armii niemieckiej).

Bohaterem dnia jest ciągle jeszcze były rektor wyższej szkoły miejskiej, przywódca antisemitów, Ahlwardt a zainteresowanie się jego procesem nie tylko nie słabnie, lecz zwiększa się z każdym dniem, jak o tem świadczą sążniste sprawozdania dziennikarskie i natłoczona bezustannie po brzegi sala sądowa. Oskarżonemu i jego obrońcy idzie przedewszystkiem o przeciągnięcie procesu do chwili urzędowego stwierdzenia wyniku wyborów w okręgu Arnswalde, w którym były rektor został d. 6 b. m. wybrany znaczną większością na posła do parlamentu, a gdyby manewr ten się udał, sprawa uległaby zawieszeniu aż do ukończenia sesyi parlamentarnej Aby dojść do tego celu, Ahlwardt trzyma się bardzo zręcznej taktyki. Proponuje świadków odwodowych z całego świata, członków austryackiej Rady państwa, uczonych oryentalistów w rodzaju praskiego prof. Rohling'a, wodzów afrykańskich wypraw, inżynierów pracujących w Azyi, ministra wojny i cały szereg generałów i wyższych oficerów i urzędników. Sąd naturalnie nie uwzględnia wszystkich tych żądań, które przeciągnęłyby sprawę do nieskończoności. Nie chcąc się jednak narazić na zarzut stronności, zgadza się przynajmniej na cytowanie świadków i biegłych, mogących się przyczynić do rozświetlenia niektórych punktów spornych. Tak więc usłyszeliśmy długi

Z WIEDNIA.

(Nowe dzieło z historyi sztuki w Austro-Węgrzech. — Wiedeński obraz rodzajowy w pierwszej połowie stulecia. — Piotr Krafft. — Danhauser. — Waldmüller. — Gauermann).

(Dokończenie).

Danhauser jest bezwątpienia najdzielniejszym następcą Hogartha w dziedzinie obrazu rodzajowego. Kompozycye jego nie ustępują w niczem słynnym cyklom angielskiego malarza: „The Harlot's progress" i The Rake's progress", a raczej, o ile idzie o dobry smak i poczucie piękna, przewyższają je o tyle, o ile prace Hogartha przewyższają obrazy poprzednika jego duchowego, Niderlandczyka Steena. U Jana Steena kara, grożąca rozpustnikowi, wyrażona jest w postaci różnych bolesnych instrumentów, zwieszających się w koszu z powały; Hogarth tworzy jakoby ilustracye do dramatu ludowego o licznych aktach i scenach; lecz Danhauser depiero znajduje właściwą formę malowanego dramatu, odpowiadającą istocie sztuk plastycznych, które wymagają najwyższego skupienia i zwięzłości, by od razu, za jednem spojrzeniem, zakomunikować widzowi myśl artysty, opowiedzieć mu dzieje, które poeta roztacza w długim szeregu scen.

Podobne skoncentrowanie akcyi, podobnie głęboką myśl społeczną widzimy w obrazie: „Testamentseröffnung", należącym również do klejnotów galeryi cesarskiej. Krewni zmarłego bogacza zebrali się u długiego stołu: stary proboszcz, w którego ręce zmarły złożył testament, odczytuje ostatnią jego wolę. Pełen życzliwości zwraca się ku ubogim krewnym, oświadczając im, że im to zmarły zapisał cały majątek; bogaci krewni zaś, siedzący po drugiej stronie stołu, zrywają się z krzeseł, gniewni i zawistni. Przypatrzmy się tej scenie, przypatrzmy się tym licznym twarzom bogatych i ubogich, scharakteryzowanym tak wybornie, a wyczytamy z obrazu tego długie dzieje zatargów rodzinnych, i ostateczne ich rozwiązanie w myśl sprawiedliwości społecznej. Śladem Danhausera poszedł cały szereg późniejszych artystów niemieckich, którzy przedstawiali w kompozycyach swych kontrasty społeczne; przedewszystkiem Karol Hübner, twórca obrazów: „Schlesische Weber" i „Das Jagdrecht", Piloty w kompozycyi swej: „Die Amme", i wielu innych.

Prawda życiowa, uszlachetniona wdziękiem sztuki, oto cecha znamienna starowiedeńskiego obrazu rodzajowego. Artyści owego okresu byli realistami, nienawidzili sztuki alegorycznej i idealizmu, oderwanego od duszy ludu, lecz podczas, gdy realiści dzisiejsi wyszukują sobie najszpetniejsze typy ludzkie, i przedstawiają je w otoczeniu smutnem, odpychającem, oni obierali sobie typy piękne i miłe dla oka, i zapomocą prawdziwie artystycznej kompozycyi, którą realizm dzisiejszy wykreślił z programu sztuki, uszlachetniają najuboższe nawet tło.

Takim jest charakter wszystkich wybitnych dzieł Waldmüllera. W galeryi Akademii sztuk pięknych widzimy dwa mistrzowskie utwory jego pędzla: „Die Klostersuppe" i „Die Christbescheerung". „Klostersuppe" Waldmüllera przedstawia inny motyw, aniżeli obraz Danhausera, tegoż tytułu. Co nas w obrazie tym przedewszystkiem uderza, to kompozycya prześliczna; szerokie schody, wiodące do bramy klasztornej, na pierwszym planie; w głębi sień i długi kurytarz klasztorny o sklepionej powale — pyszna perspektywa architektoniczna, używana często przez mistrzów włoskich w obrazach religijnych. Na schodach rozsiadły się rodziny żebracze w pozornym nieporządku; lecz zbadajmy bliżej ugrupowanie tych postaci, niby przypadkowe, a napotkamy znowu na ślady starannej kompozycyi. Dzisiejszy realista z tematu tego zrobiłby wystawę łachmanów, skrofułów i brudu, przedstawiłby żebraków szemrających, zgorzkniałych, przeklinających rękę, która ich jałmużną obdarzyła; Waldmüller, przeciwnie, ukazuje nam ubogich, którzy się umyli i uczesali, zanim do klasztoru przybyli, i którzy radują się, że mogą nasycić głodne dzieci; znać zresztą, że wszyscy ci ubodzy, to wiedeńczycy, którzy nie tracą humoru nawet w nędzy.

Wzruszającym jest obraz tegoż artysty, będący w posiadaniu Jego Ces. Wys. Arcyksięcia Karola Ludwika „Erwachen zu neuem Leben": stary wieśniak po długiej chorobie po raz pierwszy opuszcza próg chaty; witają go dzieci i wnuki uradowane, a starzec chwyta się za czoło, widząc uśmiechniętą przyrodę, którą na wieki już miał pożegnać. Jaki to temat prosty, bliski i wdzięczny — a jednak, jak daleko jest dzisiejsza szkoła od podobnych tematów!

Ze szczególnem upodobaniem używa Waldmüller tła architektonicznego dla rodzajowych kompozycyj swych: ułatwia mu to piękną, harmonijną dyspozycyę figur. Lecz jeżeli Rafael i Rubens używają w tym samym celu wspaniałej architektury kościelnej dla wielkich religijnych swych kompozycyj, a Paolo Veronese pysznej architektury pałacowej dla wystawnych kompozycyj świeckich, to Waldmüller w skromnych swych obrazkach z życia ludowego, zadawala się najskromniejszymi motywami architektonicznymi. Kurytarz klasztorny w „Klostersuppe", to najwystawniejszy motyw, którego użył kiedykolwiek. W obrazie zatytułowanym „Christbescheerung" wnętrze chaty wieśniaczej oddaje mu podobną przysługę: prosty filar, dzieląc tylną część chaty na dwie równe części, wystarcza mu, by rodzinę wieśniaczą cieszącą się drzewkiem, ugrupować w sposób malowniczy a jednak naturalny.

Innym razem przedstawiając dziecko żebrzące, umieszcza chłopię wybiedzone, smutne ale pełne wdzięku na moście, który uderza nas pięknością architektoniczną: i znowu utwór jego ujmuje widza pięknością i harmonią, a jednak nie odbiega od życia.

Zwracamy uwagę na tę właściwość kompozycyj Waldmüllera, okazującą, że i obraz rodzajowy posługiwać się może motywami, którym sztuka wielka zawdzięcza charakter harmonijny.

Waldmüller i z innego względu zasługuje na szczególną uwagę malarzy dzisiejszych: oto zanim jeszcze nad Sekwaną rozbrzmiało to hasło *„plein-airu"*, Waldmüller w okolicah Wiednia malował w pełnem świetle i powietrzu, i pozostawił cały szereg szkiców i kompozycyj wykończonych, które różnią się od płodów najnowszego malarstwa jedynie wysokiem poczuciem piękna, wdziękiem układu i głębszą myślą. Technika zaś jest zupełnie nowoczesna: te same jasno zielone łąki, te same światła silne i silne cienie, przecinające kontury.

Trzecim najwybitniejszym malarzem tegoż okresu i kierunku artystycznego był Fryderyk Gauermann. I on, gardząc ideałami romantyzmu, hołdował realizmowi, opartemu na bezpośredniej obserwacyi przyrody, a pogłębionemu myślą psychologiczną i moralną. Lecz podczas, gdy Danhauser i Waldmüller oddawali typy ludu austryackiego, miejskie i wiejskie, Gauermann przedstawiał przyrodę kraju i życie zwierząt. Jak Danhauser i Waldmüller, nie poprzestawał on na bezmyślnem fotografowaniu przyrody; miał głębsze poczucie i rozumienie natury i w kompozycyach swych przedstawiał wzruszające tragedye ze świata zwierzęcego. Najcelniejszym obrazem Gauermanna jest „umierający jeleń": w głębi lasu ponurego, nad brzegiem moczaru, upada jeleń postrzelony. Uszedł on szczęśliwie pogoni psów; lecz oto już zlatują orły, zwracające się groźnie przeciw sępom, które wpierw upatrzyły konające zwierzę. W kompozycyi tej jest tyle grozy, tyle prawdy życiowej, a zarazem tak potężny nastrój poetyczny, że zaliczamy ją nietylko do klejnotów wiedeńskiej szkoły, lecz do arcydzieł malarstwa wszech ludów.

A. N.

i wyczerpujący wykład prof. Lazarus'a o celach i czynnościach *Aliance Israélite*. Związek ten, jak twierdzi żydowski uczony, ma wyłącznie na widoku celu filantropijne i nie wdaje się w żadną propagandę żydowską.

Ahlwardt wszakże nie uznał powagi tego uczonego, którego pomawiał o stronniczość i domagał się swojej powagi, Rohlinga, na co jednak sąd się nie zgodził. Ale na domaganiu się najrozmaitszych świadków, po większej części zamieszkałych w bardzo dalekich okolicach, nie ogranicza się taktyka obwinionego. Posiada on dość obfity materyał odwodowy w rozmaitych papierach i dokumentach. Otóż ten materyał sączy po kropelce, powstrzymując tym sposobem bieg sprawy coraz to nowemi odkryciami.

I tak onegdaj, gdy proces zdawał się już zbliżać ku końcowi, obrońca Ahlwardta wręczył prokuratorowi plikę pożółkłych papierów. Prokurator, rzuciwszy okiem w te dokumenta, oświadczył, że mogły one jedynie w drodze niesłychanego nadużycia zaufania dostać się do rąk obwinionego, i domagał się odczytania tych papierów przy drzwiach zamkniętych. Nie wiadomo, co zawierają te fascykuły, złożone w ostatniej chwili przez obronę; podług jednak powszechnego mniemania i sądząc z wrażenia, jakie wywarły na sąd i prokuratora, przyczynią się one do zniżenia winy, a tem samem i kary oskarżonego.

W ogóle, z dotychczasowego przebiegu procesu wynika, że główny zarzut broszury pod tytułem: *Judenflinten*, jakoby dyrektorowie fabryki broni Löwego rozmyślnie dostarczali lichych karabinów armii niemieckiej, aby ją osłabić na wypadek wojny, nie ma najmniejszej podstawy. Niemniej jednak zdaje się rzeczą pewną, że w owej fabryce działy się jaskrawe nadużycia, że majstrowie oszukiwali władze wojskowe przy dostawie karabinów, że dostarczali im broni wadliwej, w skutek niedokładej fabrykacyi.

Od dzisiaj Ahlwardt nie ma już u swego boku obrońcy, który niemniej okazał się zręcznym, zwinnym i przebiegłym, jak jego klient. Usunięcie się obrońcy poprzedziła niezmiernie burzliwa scena. W chwili, gdy prezes sądu zabierał się do wygłoszenia: „postępowanie dowodowe ukończone", powstał obrońca i oświadczył, że chce złożyć trybunałowi nowe dokumenta. Trybunał odmówił ich przyjęcia, na co obrońca rzucił obelgę, że z sądem, postępującym parcyalnie i stojącym po stronie wyzyskiwaczy żydowskich, nie chce nic mieć do czynienia. Po słowach tych powstało w sali niezwykłe zamieszanie. Prokurator, na którego twarzy malowało się najżywsze oburzenie, zerwał się ze swego krzesła, i zażądał, aby sąd nałożył na obrońcę najwyższą karę dyscyplinarną. Po krótkiej naradzie przewodniczący zawiadomił, iż obrońca zostaje skazany na 100 marek grzywny. Po ogłoszeniu tego wyroku obrońca złożył na stole prezydyalnym swoje dokumenta, i opuścił majestatycznie salę rozpraw. Ahlward oświadczył, że sam będzie się bronił.

Ciekawe jest zapatrywanie na całą tę sprawę dzienników wrogich Ahlwardtowi. Pocieszają one swych czytelników, że Ahlwardt w żadnym wypadku nie uniknie surowej kary. Jeśli bowiem jego zarzuty okażą się prawdziwymi, to będzie ukarany za zdradę kraju, ponieważ rozgłaszał wiadomości, mogące przynieść szkodę państwu. W przeciwnym zaś razie, to jest, jeśli się okaże bezpodstawność zarzutów, mieszczących się w jego broszurze, nie minie go kara za oszczerstwo.

Nad wielce drażliwą kwestyą obradował na ostatniem posiedzeniu parlament niemiecki. Na porządku dziennym stał projekt prawa przeciwko niemoralności w najrozmaitszych jej postaciach. Dowcip parlamentarny ochrzcił ten projekt nazwą prawa Heintze'go, od nazwiska smutnego bohatera głośnego procesu, który w jaskrawy sposób wywlókł na światło dzienne ohydne stosunki panujące w niektórych warstwach ludności berlińskiej. Projekt rządowy dąży do ukrócenia nierządu przez t. zw. koszarowanie przytulisk, domaga się ostrzejszych niż dotychczas środków przeciwko osobistościom ciągnącym zyski z zarobku tych istot upadłych i zwraca się przeciwko niemoralności. szerzonej przez pisma lub ilustracye. W zasadzie wszystkie stronnictwa w tem się zgadzają, że złe przybrało rozmiary, domagające się radykalnych środków zaradczych. Co do samych środków jednak istnieje zasadnicza różnica zdań i zapatrywań między posłami. Ostatecznie odesłano projekt do specyalnie na ten cel wybranej komisyi parlamentarnej gdzie ulegnie dość gruntownej zmianie.

Wyszedł właśnie drukiem czwarty zeszyt statystycznego rocznika rzeszy niemieckiej, w którym znajdujemy zajmujące szczegóły o wykształceniu szkolnym rekrutów pociągniętych do wojska w r. 1891/92. Według tego wykazu z pomiędzy 184.382 rekrutów, powołanych do służby w armii i w marynarce posiadało 179.887 wykształcenie szkolne w języku niemieckim, 3.672 także wykształcenie w obcym tylko języku; 842 było takich, którzy ani czytać, ani pisać ani nazwiska własnego nie umieli podpisać.

Najwięcej analfabetów dostarczała regencya kwidzyńska a po niej poznańska, wreszcie opolska, królewiecka, bydgoska i gdańska. W Poznańskiem o tyle stosunki się poprawiły w ciągu ostatniego dziesięciolecia, że gdy procent analfabetów w r. 1882 wynosił 12·82, obecnie wynosi tylko jak wyżej 2·85.

Zakaz emigracyi do Ameryki północnej.

W Stanach Zjednoczonych północnej Ameryki, w opinii publicznej i w sferach rządowych od dłuższego już czasu dawał się zauważyć kierunek, który wszelkiemi siłami starał się utrudnić napływ nowych żywiołów do Unii. W Stanach wschodnich ruch ten zwracał się przeciw immigracyi Chińczyków, w Stanach zachodnich natomiast przeciw napływowi przybyszów ze Starego świata; w jednym i drugim wypadku przyczyną, dla której Amerykanie radziby zamknąć brzegi swojego olbrzymiego państwa dla obcych, jest nieokiełznany egoizm amerykański i obawa konkurencyi, jaką robotnikom amerykańskim robią pilni i nie mający wygórowanych pretensyj robotnicy napływowi. Już dotychczas amerykański rząd Stanów Zjednoczonych liczył się z tym kierunkiem opinii publicznej w Ameryce a zarządzona w roku bieżącym dla wszystkich przybywających z Europy okrętów dwudziestodniowa kwarantana, jakkolwiek miała za pretekst obawę przed zaniesieniem cholery, w rzeczywistości jednak usiłowała powstrzymać immigracyę Europejczyków. Teraz atoli postawiono sprawę bardziej otwarcie a przynajmniej jaśniej, na kongresie bowiem Stanów Zjednoczonych pojawił się, jak wiadomo, wniosek rządowy dążący do tego, by — rzekomo również ze względu na niebezpieczeństwo cholery — zamknąć na rok przyszły zupełnie brzegi Ameryki północnej dla immigracyi i nie przyjmować nikogo, kto nie wykaże, iż przybywa tylko na czas krótki. Rząd stawiając taki wniosek, wie o tem, iż odpowiada życzeniom szerokich kół ludności. Ten t. zw. natywistyczny kierunek wśród ludności Ameryki północnej, rozbudziło stronnictwo republikańskie, które przez cały czas hegemonii swojej w Unii, wytrwale dążyło do stworzenia ze wszystkich większych państw całej Ameryki, jednego wielkiego pierścienia; dążenia te nazywają nawet krótko: panamerykańskiemi. W rozbudzeniu i ożywieniu ich pomagały rządowi wytrwale wielkie organa, z nowojorskim *Heraldem* na czele, i osobne korporacye, jak nowojorskie „Board of Trade and Transportation" lub „Knights of Labor", które wyłącznie w tym celu założono.

Trudno zestawić cyfry, które dałyby miarę, wiele rąk do pracy zabiera rok rocznie całej Europie emigracya, wiele ona przysparza konkurentów robotnikom północno-amerykańskim. Według zestawienia berlińskiego biura statystycznego, emigrowało z samych Niemiec od stycznia do końca września r. b. na porty niemieckie i Antwerpię, Rotterdam i Amsterdam 92.956 osób. Największy kontyngens wychodźców przypada tam na W. Ks. Poznańskie, z którego emigrowało 13.567 osób, po Księstwie zaś idą Prusy Zachodnie, które emigracyi dostarczyły 11.299 osób. Z Pomorza emigrowało 8488, z Bawaryi 6736, z Hanoweru 5905, z Brandeburgii i Berlina 5449, z Wirtembergii 4802, z Nadrenii 4699, z królestwa saskiego 4165, z Szlezwigu i Holsztynu 3397, z Badenii 3289, z Szląska 1954, z Prus Wschodnich 1635, z Oldenburga 1102 osób, reszta przypada na inne dzielnice Niemiec. — Nie mamy pod ręką cyfr co do emigracyi z państw innych, ale cyfry te wykazałyby niezawodnie, że i z innych państw europejskich, również dziesiątki tysięcy dążą po złote runo do Ameryki. Kwestya emigracyi jest doniosłą kwestyą ekonomiczną i z tego jedynie stanowiska należy oceniać, czy ów zakaz imigracyi z Europy do Ameryki, który zamierzają wydać Stany Zjednoczone, ujemnie lub też dodatnio wpłynie na stosunki europejskie. Większa łatwość znalezienia zajęcia, znaczniejszy zarobek, życie wśród warunków łatwiejszych, wśród mniejszej konkurencyi, — wreszcie może ów magiczny urok Ameryki, z którą łączy się zawsze jeszcze tradycya kalifornijskich kopalń złota i olbrzymich spekulacyj, oto czynniki, które ciągną wychodźców ze Starego świata do Stanów Zjednoczonych i w ogólności do Ameryki. Przez ten jednak rok roczny ubytek dziesiątek i setek tysięcy zdrowej i zdolnej do pracy ludności, traci Europa bardzo wiele. Przedewszystkiem siła podatkowa poszczególnych krajów znacznie zostaje przez to osłabioną, podczas gdy z drugiej strony ten odpływ ludności nie obniża bynajmniej w niczem wydatków na cele publiczne. Powtóre znaczna emigracya, zwłaszcza mężczyzn będących w sile wieku lub w latach młodzieńczych, powoduje nie małe szkody dla siły zbrojnej, z jednej bowiem strony ogranicza ramy wolnego wyboru pomiędzy zdolnymi do broni, z drugiej zaś zmniejsza liczbę tych, którzy tworzą rezerwę armii. Najważniejsze atoli i najbardziej ujemne jest to znaczenie emigracyi, iż ona wstrząsa ekonomiczną podstawą rozwoju państwowego: każda bowiem generacya powinna kapitał wyłożony przez społeczeństwo i państwo na jej wychowanie i wykształcenie, zwrócić w całości i z procentem w ten sposób, iż sama wychowuje i kształci nową generacyę, — wszelki zatem ubytek w siłach tej generacyi jest dotkliwem naruszeniem powyższej, podstawowej zasady. Z tego powodu zakaz immigracyi do Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki możnaby powitać tylko z zadowoleniem.

Organizacya w koloniach żydowskich.

Jeden z poważniejszych dzienników berlińskich dowiaduje się z wiarogodnego źródła następujących szczegółów o przyszłej administracyi istniejących już i projektowanych kolonij żydowskich barona Hirscha w Argentynie. Koloniom będzie przyznana zupełna autonomia. Nikomu z personalu Towarzystwa kolonizacyjnego nie będzie wolno mieszać się w wewnętrzne sprawy osad. Delegaci, wybierani obecnie przez pojedyncze grupy emigrantów, celem obejrzenia miejscowości pod przyszłe osady aż do przybycia osadników, mają później funkcyonować, jako sołtysi, w tych koloniach. Na czele jednak każdej wsi będzie stał tak zwany komitet wiejski, zajmujący się nietylko ekonomicznemi sprawami, ale także administracyą policyjną, sanitarną i szkolną.

Każde 5 do 10 kolonij będzie tworzyło gminę, administrowaną przez wójta lub inspektora bezwarunkowo posiadającego wyższe wykształcenie rolnicze. Głównem jego zadaniem będzie czuwanie nad racyonalnem prowadzeniem gospodarstwa w powierzonej mu gminie. Do niego należeć będzie także dozór nad policyą i sądownictwem, stanowiąc w ten sposób wyższą instancyę. W każdej gminie (obejmującej od 250 do 500 rodzin) będzie się znajdował lekarz gminny, apteka i akuszerka, a prócz tego w każdej kolonii felczer i apteczka.

Główna administracya wszystkich kolonij będzie miała swoje siedlisko w stolicy argentyńskiej Buenos Ayres i stanowiła najwyższą instancyę. Administracya ta będzie podzielona na kilka wydziałów.

Pierwszy wydział obejmuje kierownictwo spraw ekonomicznych, wydawanie pieniędzy na potrzeby kolonii, oraz przyjmowanie funduszów, wpływających na pokrycie długów, zaciągniętych przez kolonistów. Drugi wydział zajmuje się częścią sądową i rozstrzyga wewnętrzne sprawy pojedynczych kolonistów lub kolonij bez apelacyi. Ogólne zbrodnie kryminalne podlegają z samej natury rzeczy instytucyom sądowym państwa, to jest rzeczypospolitej argentyńskiej. Trzeci wydział techniczny, na którego czele staną ludzie fachowi, będzie zarządzał sprawami budowlanemi i komunikacyi. Czwarty wydział sanitarno lekarski funkcyonować ma pod kierunkiem naczelnego lekarza wszystkich kolonij. Piąty wydział będzie się zajmował sprawami wyznania i wykształcenia publicznego, szósty wreszcie policyą i wojskowością.

Wszyscy wchodzący w skład administracyi będą wybrani bezwarunkowo z pomiędzy emigrantów żydowskich z państwa rossyjskiego.

Obecnie pełnomocnik barona Hirsch'a, p. Falnberg, objeżdża południowe i zachodnie gubernie państwa rossyjskiego w celu starannego zbadania i wyboru żywiołów, nadających się do kolonizacyi. Jako podstawę do samorządu kolonij, przyjęto zasadę solidarnego poręczenia i odpowiedzialności.

KRONIKA.

Lwów, 10 grudnia.

— **Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator**, wraz z Najdostojniejszą Arcyksiężną Blanką i księżniczką Beatryksą Bourbon, oraz hrabiną Puppi, bawili wczoraj po południu na Szumanówce, raczyli przyjąć usługi nauczyciela ślizgania się, p. Stanisława Uleniechiego, i zabawiwszy na torze do późnego zmroku, odjechali witani i żegnani hymnem ludowym, który odegrała kapela 30 p. p.

— **P. Alfred Sulima Deyma**, dyrektor ruchu kolei Państwowych we Lwowie, wyjechał wczoraj w sprawach urzędowych do Wiednia.

— **Cholera**. Do chwili zamknięcia dzisiejszego numeru *Gazety* nie nadeszły żadne depesze z Husiatyna. Brak depesz świadczy, że nie zaszły żadne nowe wypadki.

— **Podziękowanie**. P. Zygmunt Richtman, właściciel realności, ofiarował na rzecz ubogich miejscowych, bez różnicy wyznania, 200 bochenków chleba.

Za ten dar składa Prezydent miasta szanownemu dawcy uprzejme podziękowanie.

— **Przedstawienie amatorskie**, odbędzie się jutro, w niedzielę w lokalu „Gwiazdy" na korzyść funduszu Stowarzyszenia. Amatorowie odegrają komedyę w 3 aktach Michała Bałuckiego p. t.: „Grube ryby".

— **W kasynie miejskiem** urządza „Kółko amatorów Kasyna miejskiego" dnia 17 b. m. przedstawienie, z którego połowę czystego dochodu przeznaczono na pomnik Fredry, zaś drugą połowę na kopiec Unii; odegraną zostanie 3-aktowa komedya Bałuckiego: „Dom otwarty". Lista zostanie otwartą w niedzielę, 11 b. m., o godzinie 5 wieczorem; bilety na krzesła po cenie 50 ct. od osoby i na miejsca stojące po 30 ct. zastrzeżone są przedewszystkiem dla członków Kasyna i ich rodzin, a potem dla osób przez członków poleconych.

— **„Lutnia"** urządza jutro wieczorem (o godz. 7½), w sali „Sokoła" I koncert za rok 1892/3, z uprzejmym współudziałem pani Wołoszczakowej i pp.: Neuhausera i Aleks. Kleinera, pod artystyczną dyrekcyą p. Wł. Wszelaczyńskiego.

— **Stowarzyszenie spiewackie „Echo"**, obchodziło w tych dniach szóstą rocznicę założenia. Młode kółko spiewackie, którego kierownikami są pp.: Fontana i Aleks. Orłowski, cieszy się w mieście naszem wielką sympatyą, na którą zasługuje w całej pełni, okazując przy każdej sposobności szczerą gotowość do udziału w koncertach i zebraniach towarzyskich, odbywających się w celach humanitarnych.

— **„Skała"**. W Stowarzyszeniu katolickiej młodzieży rękodzielniczej „Skała", w dniu 11 b. m. wygłosi odczyt p. Leon Syroczyński, inżynier Wydziału krajowego i profesor Szkoły politechnicznej, p. t.: „O zawodowych niebezpieczeństwach górnictwa", w sali Stowarzyszenia o godz. 5 po południu.

— **Odczyt**. P. Tadeusz Czapelski będzie miał jutro, w szkole św. Zofii odczyt p. t.: „Warszawa przed stu laty". Wstęp wolny. Początek odczytu o godz. 4 po południu.

— **Młodzież handlowa** lwowska urządziła we czwartek wieczorem serdeczną owacyę p. Julianowi Schayerowi, który dał inicyatywę do zakupna własnego dla młodzieży ogniska. Wdzięczni członkowie Stowarzyszenia wręczyli p. Schayerowi prześliczne album, wykonane w znanej zaszczytnie pracowni p. L. Wierzbickiego. Ozdoby metalowe sporządził rytownik p. Tabaczkowski.

— **Głodne dzieci**. Z niewysłowioną przykrością musimy dziś zanotować fakt, że Towarzystwo przyjaciół uczącej się młodzieży, dostarczające biednej dziatwie szkolnej bezpłatnych w zimie obiadów, w coraz to gorsze materyalne położenie popada. Gdy zeszłego roku ofiarność publiczności naszej, umożliwiała towarzystwu jeszcze spełniać jego wysoce humanitarne zadanie, to w tym roku, jak dotąd przynajmniej, zdaje się, że to odczucie szlachetnych celów towarzystwa u publiczności naszej osłabło.... Towarzystwo znalazło się teraz poprostu w konieczności żądania od każdego dziecka za obiad czegoś w rodzaju opłaty, mianowicie po dwa centy, lub chociażby po cencie. Skromna to wprawdzie opłata, ale niezawodnie jest wiele takich dzieci, którym danie i tych 60 centów na miesiąc przychodzi z trudnością; z drugiej strony przecież, niejednemu datek choćby i kilku guldenów na cele towarzystwa, nie zrobi pewno różnicy. Więc apelować nam wypada w imieniu towarzystwa znowu do ofiarności ogółu. Pewni jesteśmy, że głos ten nie przebrzmi bez echa. Datki przyjmuje nasza Administracya.

— **Zasiłek** z fundacyi ś. p. Emilii Dębkowskiej dla młodzieży rzemieślniczej w kwocie 100 zł., udzieliła Rada miejska czeladnikowi szewskiemu Janowi Stermarewiczowi. na umożliwienie mu samoistnego otwarcia rzemiosła.

† **Alfred Zaremba Cielecki**, ur. w r. 1821, umarł przedwczoraj w Hadynkowcach, po krótkiej chorobie. Zgon tego prawego i zacnego obywatela i ziemianina, wywołał szczery i ogólny w kraju żal, gdyż ś. p. Cielecki cennemi zaletami charakteru, umiał zaskarbić sobie i szacunek i przyjaźń ludzką. Zmarły pozostawił żonę, Annę z hr. Bnińskich, i syna Artura. Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek w Hadynkowcach.

— **Dekret Stolicy św.**, przyznający odpusty członkom Bractwa Najśw. Panny Maryi, królowej korony polskiej. Na prośbę tegoż Bractwa, wniesioną i popartą przez JE. ks. kardynała biskupa krakowskiego, św. kongregacya odpustów i relikwij wydała i za pośrednictwem ks. prałata Franciszka Starowiejskiego, przesłała dekret (z dnia 19 listopada b. r.), przyznając członkom tegoż Bractwa następujące odpusty: 1) odpust zupełny w święto N. P. Maryi, królowej korony polskiej, przypadające na pierwszą niedzielę miesiąca maja (podług breve Ojca św. Leona XIII z 18 kwietnia 1890 r.); 2) odpust zupełny w święto Imienia Maryi we wrześniu, ustanowione na pamiątkę zwycięstwa pod Wiedniem; 3) odpust zupełny na uroczystość Niepo-

kalanego Poczęcia (8 grudnia). Warunkiem dostąpienia odpustu jest: przystąpić w te dni do Sakramentów św., odwiedzić jakikolwiek kościół i pomodlić się na intencyę Ojca św. Prócz tego, ktokolwiek odmawiając ten akt: „Najświętsza Panno Maryo, królowo korony polskiej, módl się za nami“, wzywa tem samem pobożnie Imienia Maryi, zyskuje za każdym razem odpust 25 dni.

Z Rady bractwa N. P. Maryi, królowej korony polskiej.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 10 grudnia 1892. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 9go grudnia do 12 w południe dnia 10go grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku południowy, co do siły słaby (2), niebo zachmurzone, a powietrze bardzo wilgotne (90 prc. wilgot wzgląd.) opadu nie było.

Srednia temperatura w tym czasie była —7,6°C., najwyższa —3,0°C wczoraj po poł., najniższa —12,4°C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w półn. Rossyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Austryi; zniżka drugorzędna utworzyła się w półn. Niemczech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 764 mm.

Prognoza na dobę 11 grudnia 1892 roku (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku połud.-wschodni, co do siły słaby (2); średnia temperatura doby pozostanie około —8° C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 90 proc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Koszary** dla czterech dywizyj artyleryi polowej, mają stanąć kosztem Rządu w Krakowie. Z Wiednia donoszą do jednego z dzienników krakowskich, że w skutek nalegań krakowskiej komendy korpusu, zgodziło się Ministerstwo wojny w zasadzie na budowę koszar tych w dzielnicy VI, t. j. albo za rogatką Rakowicką, albo ewentualnie na placach wojskowych po lewej stronie wiaduktu kolejowego przy wylocie ulicy Warszawskiej. W każdym razie — dodaje *Reforma* — należy się wdzięczność Władzom wojskowym raz, iż wojsko będzie lepiej pomieszczone, a po drugie, iż liczni robotnicy znajdą przy budowie zajęcie i utrzymanie. Gmina miasta Krakowa zyska częściowo nowych mieszkańców i konsumentów, artylerya bowiem, przynależna do Krakowa, znajduje się przeważnie dla braku koszar w Ołomuńcu.

— **Ulica Starynkiewicza.** Zgodnie z żądaniem mieszkańców Warszawy, ulica Filtrowa nazwaną została ulicą „Starynkiewicza.“

— **Grono kobiet-lekarzy** w Warszawie powiększyła p. E. Downarowicz, która po ukończeniu studyów lekarskich w Petersburgu była ordynatorką szpitala św. Mikołaja dla umysłowo i nerwowo chorych, a obecnie ma zamiar rozpocząć praktykę w Warszawie jako specyalistka chorób nerwowych.

— **W Uniwersytecie warszawskim** ogólna liczba słuchaczów zapisanych na wszystkie wydziały nowego roku szkolnego, jest mniejsza o 147 studentów. W roku zeszłym uczęszczało na kursa 1,332 studentów, obecnie tylko 1,185. I tak: na wydział historyczno-filozoficzny zapisało się 35 (w r. z. 44), wydział fizyczno-matematyczny 129 (w r. z. 144), wydział prawny 333 (w r. z. 371), wydział lekarski 584 (w r. z. 604), sekcyę farmaceutów 97 (w r. z. 163), wolnych słuchaczów 7 w r. z. 6).

(s) **Ślub.** W przepysznym, pełnym historycznych wspomnień zamku Dompierre, połączyły się węzłem małżeńskim dwa starożytne i świetne rody Francyi; panna de Luynes, piękna i młoda, poślubiła ks. d'Ayen, syna księcia de Noailles. Kardynał Longenieux, arcybiskup z Rheims, pobłogosławił młodą parę, której zdrowie wniósł ks. Chartres.

— **Ofiary Montecarlo.** Pod Grinald nieopodal Ventimiglii, znaleziono zwłoki wykwintnie ubranego młodego mężczyzny. Pugilares jego zawierał tylko kartkę z napisaniem po francusku słowami: „Straciłem honor i pieniądze w Monte Carlo“.—W Bordgherze zbankrutowali dwaj wekslarze, bracia, którzy przegrali cały majątek w Monte-Carlo. Deficyt ma wynosić milion lirów.

— **Paryska szkoła języków wschodnich** przyznała dyplomy dwom swoim uczniom, rodem z Warszawy, pp. Wacławowi K. D. Liederowi i Stanisławowi Rettlowi, Obaj oni ukończyli wydział języków muzułmańskich (arabski, perski i turecki). P. Lieder nadto oddaje się językom semickim, p. Rettel zaś aryjskim. Obaj kandydaci nauk wschodnich wstąpią na drogę dyplomatyczną.

— **Między poetami.** Poeta X. rozmawia z poetą Y. — nieco złośliwym.

X. Prawda, że mój wiersz doskonale się skanduje?...

Y. Rzeczywiście, jest tak s k a n d a l i c z n y, że dalej nie idzie!... *Tableau!*

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwarta jest codziennie od godziny 10 rano do 4 popołudniu i wieczorem od godziny 5 do 8. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

(*) **Opera.** Obok wielkich korzyści, jakie scena nasza zyskała angażowaniem polskiego śpiewaka tej miary, co p. Myszuga, zaraz w pierwszych trzech przedstawieniach sezonu operowego okazała się jeszcze jedna, niemałego znaczenia dla repertuaru, ta mianowicie, że opery jak „Halka“ i „Straszny dwór“, dotychczas zawsze na drugim planie stojące, wchodzą obecnie na operowy repertuar. Nową bowiem siłę żywotną wprowadza do nich pan Myszuga, który Jontka i Stefana śpiewa niezrównanie, — tak, że z pewnością za każdym razem znajdzie równie liczne zastępy słuchaczy. Na „Strasznym dworze“ teatr był przepełniony, nie ma też wątpliwości, że tak opera ta, jak i „Halka“ będą mogły kilka doskonałych przedstawień dyrekcyi uczynić. Z wielu względów pewna rehabilitacya dwu tych oper ważną jest i wynagradza nam w zupełności brak „Proroka“, a nawet „Roberta“, których p. Myszuga w swoim repertuarze nie posiada. Przybywa też jeszcze jedna partya dotychczas zaniedbana, t. j Wilhelma w „Mignon“, na wskróś liryczna, wymagająca więcej poetyczności w traktowaniu, niż siły i temperamentu. Była ona w rękach p. Jerzyny, którego jednak talent, zawsze przez nas przychylnie oceniany, nie dawał się tam odpowiednio zużytkować. Spodziewamy się natomiast, że p. Jerzyna pozostanie przy partyi Eleazara — leży bowiem jemu bardzo wygodnie w głosie i usposobieniu, „Rachela“ zaś jest jedną z najpiękniejszych partyj p. Pawlików, niepodobna więc „Żydówki“ z repertuaru usuwać.

Wracając do przedstawienia „Strasznego dworu“, zaznaczamy z przyjemnością, że było to jedno z lepszych w ogólności, i że niektórych ustępów dłuższych słuchać było można z zadowoleniem bez przerwy. Nie mówimy tu oczywiście o p. Myszudze. Artysta ten Stefana śpiewa tak — nie wahamy się wyrzec — mistrzowsko, że tworzy zeń kreacyę w ogólności doskonałą: pod względem pojęcia całej postaci, nadania jej w odpowiedniej mierze zapału i uczucia, i pod względem muzykalnych szczegółów, wytwornych do najwyższego stopnia. Otóż tym razem nie pana Myszugę mieliśmy na myśli, bo rzecz to wiadoma, że w „Strasznym dworze“ każdą jego frazę muzyczną ucho wyławia z prawdziwą artystyczną rozkoszą, ale resztę śpiewaków, jak panie Kasprowiczowę, Skalskę i Radwan, które z widoczną starannością śpiewały, następnie pp. Jeromina, Kiczmana, Zegarkowskiego, a nawet Laskowskiego Oczywiście zajmuje tu p. Jeromin pierwsze miejsce swym głosem i artystycznym sposobem śpiewania, jednakże u p. Kiczmana zauważyliśmy uader korzystną zmianę w głosie, może być, że było to chwilowe bardzo dobre usposobienie, w każdym razie w śpiewie znaleźliśmy dużo wdzięku i animuszu obok znanej u tego artysty muzykalności; p. Zegarkowski również przedstawił się pod względem głosu korzystnie i w ogólności zrobił dobre wrażenie; p. Laskowski śpiewał dyskretnie — tego zaś głównie żądamy od niego. Jedynie partya miecznika nie udała się, a dziwna to rzecz, bo czterech barytonów posiada obecnie scena lwowska.... Czyżby żaden z nich nie był w stanie partyi tej wyuczyć się tak, aby całości nie psuła? Oprócz tego niedostatku, wszystko prawie szło składnie, a trzeci akt od początku do końca przedstawiał całość artystyczną.

Miłośnikom „Strasznego dworu“ podajemy do wiadomości, że niedawno wyszedł w Warszawie wyciąg fortepianowy tejże opery, bardzo zręcznie i łatwo ułożony przez p. Piotra Maszyńskiego.

Repertoar teatralny. W teatrze hr. Skarbka. Dziś, w sobotę „Łucya z Lammermooru“, opera w 3 aktach Donizetti'ego. Pierwszy występ panny Julii Biondelli, i występ pp.: Aleksandra Myszugi, Rudolfa Bernhardta i Juliana Jeromina. Jutro, w niedzielę, o godzinie 4 po południu „Noc w Wenecyi“, operetka w 3 aktach Straussa, debiut pana Juliana Hoffmana. — O godzinie 7 wieczór „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach Sardou. W poniedziałek „Syn Giboyera“, komedya w 5 aktach Emila Augiera.

W gmachu gal. Kasy oszczędności, w przedsionku, ustawioną została w tych dniach piękna grupa, znanego artysty-rzeźbiarza, p. Juliana Markowskiego. Grupa przedstawia Fortunę, boginię szczęścia, która w biegu na symbolicznem kole, z rogu obfitości sypie kwiaty na „oszczędność“ i „pracę“. Oszczędność wyobraża ul, pracę zaś chłopię młode z sierpem w ręku, klęczące na łanie zboża u stóp Fortuny. Główna figura kompozycyi wyrzeźbiona z artyzmem, jaki rzadko spotkać można w utworach rzeźby dekoracyjnej, a tryumf naszego utalentowanego rzeźbiarza jest tem większy, że miał on do czynienia z dość niewdzięcznym materyałem, jakim jest nasz krajowy piaskowiec. Pracy tej p. Markowskiemu szczerze powinszować można.

Z Wystawy. Zarząd Tow. sztuk pięknych otrzymał w tych dniach pierwszą przesyłkę dzieł z wystawy monachijskiej. Oprócz większych rozmiarów obrazu artysty Laukoty, przedstawiającego „Matkę Boską jako pocieszycielkę“, wystawiono prace: Trębacza „Smutne myśli“, Brodzkiego „Widok jeziora“, Zubra „Kołomyjka“, Jasińskiego „Orka“ i „Sprzęt siana“, Chwali „Przed burzą“ i Wildstosera „Prosit“.

Ze Lwowa nadesłał do działu portretów Jan Styka: „Portrety dzieci: Tada, Mania i Ada“ i Edward Lepszy „Portret pana M.“

W Warszawie, na scenie teatru Wielkiego, zaprojektowano w bieżącym sezonie zimowym wystawić pięcioaktową tragedyę Szekspira „Ryszard III“, z nowemi dekoracyami, kostyumami i rekwizytami, według wzorów zagranicznych.

Prawa męża. Z Wiednia piszą: W Karlteatrze odbył się znowu pogrzeb; padła bez honoru przywieziona z Berlina sztuka Alberti'ego, tamtejszego naturalisty. Nazywała się „Przesądy;“ na żądanie cenzury nazwano ją „Prawa męża;“ są w niej dwie kobiety, z których jedna przed ślubem wyznaje to i owo.... druga zaś nie wyznaje. Osnowa odznacza się stekiem paradoksów moralnych, zwyrodnieniem smaku, tak, że tutejsi realiści wstydzą się swojego socyusa. Ale dyrektor teatru, Blasel, nie wstydzi się, tylko żali się, że kasa źle wyszła na tym naturalizmie.

Artykuł pani Modrzejewskiej. W listopadowym zeszycie bardzo poważnego miesięcznika angielskiego *Forum* spotykamy obok studyów Chamberlaina o instytucyach municypalnych w Ameryce i Anglii, prac profesorów: Spofford, Neans-Davis, dra Rice, lorda Masham i t. d. — artykuł podpisany *H. Modjeska*, a noszący tytuł: „Sceny subwencyonowane i teatr w Ameryce“. Autorka dowodzi, że mimo pozornego rozkwitu i ustawicznie mnożącej się liczby teatrów i towarzystw dramatycznych w Ameryce, tamtejsze przedsięwzięcia sceniczne stoją w niezmiernie słabym związku ze sztuką, a zrodzone jedynie ze spekulacyi, ją tylko mają na celu. Publiczność amerykańska lubi teatr i potrzebuje go, lecz w wyborze nie jest trudną. Każde widowisko jest dla niej równie pociągającem, a pani Modrzejewska nie może zapomnieć wrażenia, jakie za pierwszym pobytem jej w Ameryce zrobiło na niej znalezienie w dzienniku pod rubryką „Rozrywki“ bardzo poważnej krytyki przedstawienia „Juliusza Cezara“, a tuż pod nią, tymże samym drukiem, równie obszerne sprawozdanie z popisu małp tresowanych. Niezmiernie rzadko zdarza się spotkać w Ameryce. aby miasta, nawet bogate, posiadały podobnie, jak się to dzieje w Europie, osobne gmachy, na przedstawienia teatralne przeznaczone. Przyjeżdżająca trupa musi urządzać swe widowiska w salach najfatalniej urządzonych, a które bywają kolejno wynajmowane do rozmaitych przedsiębiorstw. Zdarza się więc często, że podobnie jak i w dziennikach, tak i w teatrze przedstawienie „Juliusza Cezara“ idzie bezpośrednio nazajutrz po widowisku małp i odwrotnie, a te domy zajezdne są nieraz tak fatalnie urządzone, że do widowni przechodzi się przez sklep korzenny. Czyni się to z umysłu, bo i tak bywa, że właściciel sklepu jest zarazem przedsiębiorcą teatralnym i jest zdania, że te dwie spekulacye doskonale się z sobą łączą

Lecz nie w tem tkwi główny powód niskiego poziomu teatrów amerykańskich. Pani Modrzejewska upatruje go w systemie gwiazd podróżujących. Autorka dowodzi, że nie ma nic zgubniejszego dla artysty, dla jego postępu i rozwoju, jak te ciągłe podróże z miasta do miasta, a zwłaszcza ustawiczne granie jednej i tej samej sztuki, powtarzanej po 100, 200 i 300 razy. Artysta zmienia się wówczas w maszynę i traci wszelkie poczucie, myśląc jedynie o tem, by jaknajprędzej zejść ze sceny. Tylko Salvini nie chciał się poddać tym tyrańskim wymaganiom Ameryki i Anglii i nigdy nie grał przez dwa wieczory z rzędu, urozmaicając przytem repertuar. Aktor potrzebuje wypoczynku, nie może wejść na scenę, zdając się na swą dobrą gwiazdę i wyrozumiałość publiczności. A czyż może być inaczej po 24-godzinnej podróży, kiedy między opuszczeniem wagonu, a chwilą zaczęcia widowiska upływa zaledwie parę godzin, kiedy ma on tyle tylko czasu, by rozpakować swe tłumoki i zjeść co naprędce. W obec tego kapłani sztuki stają się komiwojażerami, a sztuka sama najwstrętniejszą spekulacyą.

Jedynym ratunkiem na to — stała scena. Próbował taką scenę utworzyć w Ameryce Edwin Booth, ale bezskutecznie i dziś w pysznym, wystawionym przez niego gmachu odbywa się w najlepsze handel salcesonów. Muszą więc takie sceny otrzymywać subwencyę i w zamian za nią dawać sztuki klasyczne, oraz dopuszczać młodych autorów. Produkcya dramaczna w Ameryce prawie nie istnieje. Sztuki pisze się tam jedynie na obstalunek, dla jakiej słynnej gwiazdy, pod nieodzownym warunkiem, by zawierały tylko jedną rolę popisową. W obec tego o rozwoju literackim nie może być mowy, zwłaszcza, że te nędzne sztuczydła „gwiazda“ przerabia, nadciąga i pstrzy najdziwaczniejszymi efektami, byle tylko ściągnąć publiczność. Idzie o to, by jedno miasto zrobiło początek, tworząc coś w rodzaju wiedeńskiego Burgu lub Komedyi francuskiej, a wówczas nowość ta wejdzie w modę i ocali teatr amerykański od doszczętnego upadku.

„Cosmopolis“, najnowszy romans Bourgeta, opuścił właśnie prasę. *Figaro* zamieszcza artykuł sławnego poety Coppée, który czytał powieść swego przyjaciela w rękopisie. Podaje on krótki szkic romansu, którego pełna dramatyczności akcya odbywa się w Rzymie. Autor maluje ten świetny na pozór a w gruncie zepsuty świat kosmopolityczny, którego zasadą jest używanie na obczyźnie. Coppée nazywa „Cosmopolis“ arcydziełem Bourgeta.

Z Akademii francuskiej. Na posiedzeniu Akademii sekretarz generalny odczytał listę kandydatów na trzy fotele zmarłych członków Akademii: Renana, Marmier i Bonnet. Kandydatami są: Berthelot (chemik), Thierry, Thureau-Dangin (historyk), Zola, Anatole France (krytyk), Challemel-Lacour (senator, b. minister, mówca i publicysta), Fabre (powieściopisarz), H. Houssaye (historyk, essayista), Manuel (poeta) i t. d. Wybory odbędą się dopiero dnia 2go lutego 1893.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 10 grudnia: pszenica 7·10 do 7·35, żyto 5·75 do 6·—, jęczmień 5·— do 5·75, owies 5·30 do 5.70, rzepak 11·— do 11·75, groch 6·— do 8·75, wyka 4·50 do 4·75, nas. lniane 9·80 do 10·75, bób —·— do —·—, bobik 4·75 do 5·—, hreczka 7·— do 7·75, koniczyna czerwona 60·— do 65·—, biała 65·— do 75·—, szwedzka 65·— do 75·—, kminek 17·— do 19·—, anyż 32·— do 38·—, kukurudza stara 5·25 do 5·50, nowa 4·75 do 5·—, chmiel 70·— do 90·—, spirytus gotowy 11·75 do 12·—. Nowy spirytus na termina 10·50 do 11·—.

Usposobienie coraz słabsze, stagnacya zupełna.

Kraków: pszenica biała 8·10 do 8·25, czerwona 7·80 do 8·15, żółta 7·80 do 8·15, żyto 6·50 do 6.85, jęczmień browarny 6·40 do 6·75, pastewny 5·60 do 5·70, owies 5·50 do 5·75, groch 7·— do 10·—, koniczyna czerwona 60·— do 65·—, biała 65·— do 75·—, rzepak 11·50 do 12·—.
Usposobienie słabe.

Czerniowce: pszenica 7·60 do 7·70, średnia 7·40 do 7·60, żyto 5·80 do 6·—, średnie —·— do —·—, jęczmień browarny 6·— do 6·25, pastewny 4·70 do 4·80, owies 4·70 do 4·80, średni 4.50 do 4·60, rzepak zimowy 11·50 do 11·75, letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, konopie 8·50 do 8·75, koniczyna 66·— do 68·—, kukurudza 4·90 do 5·—, na grudz. styczeń 4·85 do 4·90, bób —·— do —·—, groch 5·75 do 7·—, anyż 34·— do 38·—, spirytus za 10.000 litr prc. 11.50 do 11·75,
Usposobienie: słabe.

Wiedeń: pszenica na wiosnę 7·74 do 7·77, maj-czerwiec 7·71 do 7·74, żyto na wiosnę 6·73 do 6·76, maj-czerwiec 6·69 do 6·72, kukurudza na maj czerwiec 5·23 do 5·26, owies na wiosnę 5·95 do 5·98, rzepak styczeń-luty 12·75 do 12·85, na sierpień-wrzesień 12·25 do 12·35, olej rzepakowy na styczeń-luty 32·50 do 33·50.spirytus —·— do —·—.

Lin : pszenica węg. 8·75 do 9·25, górno austryacka 7·80 do 8·20, żyto górno-austr. 6·75 do 7·50, węg. 7·50 do 7·75, jęczmień węgierski 7·25 do 9·—, górno-austr. 6·50 do 6·75, górno-austr. pastewny 5·50 do 6·—, kukurudza stara — do —, nowa kukurudza 5·50 do 6·—, owies górno-austr. 5·50 do 6·—, czeski 6·20 do 6·50, nasienie lniane górno-austr —·— do —·—, chmiel górno-austr. prima 118 do 123, export 105 do 114, słód austr. 13·25 do 13·75, morawski 14·— do 14·50. Spirytus bez podatku pro 10 000 litr procent 15·50.

OSTATNIA POCZTA

W apartamentach Najjaśniejszego Pana odbył się przedwczoraj obiad dworski, na który otrzymali zaproszenie między innymi pp. Ministrowie: hrabia Schönborn, margrabia Bacquehem, baron Gautsch i dr. Steinbach, kardynał ks. Gruscha, tajny radca hrabia Ryszard Belcredi, generał-adjutant generał-porucznik Bolfras, szef sekcyi Wittek i biskup Angerer.

Wedle depeszy wiedeńskiej, dymisya ministra hr. Kuenburga została przyjętą. Jak wiadomo, hr. Kuenburg wniósł prośbę o dymisyę dnia 24 listopada. Pomiędzy wniesieniem a załatwieniem tej prośby upłynęło więc przeszło dwa tygodnie, a ten przeciąg czasu dowodzi, że Rząd starał się wpłynąć na reprezentanta lewicy, ażeby cofnął dy-

misyę. Jedynie stronnictwu lewicy wypada przypisać, że przyszło do rozbratu. Jak widzimy, lewica powtarza się. W roku 1879 postąpiła ona zupełnie w ten sam sposób, zmusiła swoich reprezentantów do wystąpienia z ministerstwa, a skutki tego jej postępowania należą do historyi.

Wedle korespondencyi *Czasu*, lewica liczy w obecnej chwili w pierwszej linii na kooperacyę klubu młodoczeskiego. „Między lewicą a tym klubem — pisze korespondent — toczą się obecnie rokowania w tym kierunku, a mogę dodać, że już podczas ostatniej sesyi delegacyj w Peszcie nawiązano węzły, których skutek widzieliśmy przy rozprawie nad funduszem dyspozycyjnym.

Temu dążeniu wypada przypisać, że w dyskusyi nad sprawą Liberca posłowie niemieccy wyrażali się z wielką ogłędnością o Młodoczechach. Młodoczesi nie odpłacili się wprawdzie równą monetą, albowiem uskarżali się jak najsilniej na ucisk ze strony Niemców, ale i po tej stronie nie brakło głosów, przemawiających w duchu przymierza, naprzykład głos posła Zuckra i głos Trojana. Jeżeliby to przymierze rzeczywiście przyjść miało do skutku, to dowodziłoby to przedewszystkiem, że zasady, jakie po p. Jaworskim podniósł p. Plener co do koalicyi stronnictw, a więc zgodność zapatrywań na dualizm i na potrzebę trójprzymierza dla polityki zagranicznej Austryi, nie mają w gruncie rzeczy dla lewicy żadnego znaczenia, i że lewica gotowa jest połączyć się z każdą partyą, jaka jej chwilowym dążeniom partyjnym służy. To przymierze dowodziłoby także, że lewicy w gruncie rzeczy nawet i o narodowość nie tyle chodzi, bo przecież Młodoczesi żądać musieliby w pierwszym rzędzie ustępstw narodowościowych na szkodę oczywiście Niemców. Gdyby to przymierze przyszło rzeczywiście do skutku, to dowodziłyby więc jedynie, że partya lewicy jest niczem innem, jak partyą, dążącą do władzy — dla władzy“.

Parlament niemiecki rozpoczyna dzisiaj pierwsze czytanie nowego przedłożenia wojskowego. Niepodobna już teraz powiedzieć, jaki los spotka to przedłożenie. Za niem oświadczają się w formie stanowczej narodowo-liberalni, przeciw, postępowcy i socyaliści W pośrodku znajdują się: konserwatywni, członkowie centrum i Polacy. Co się tyczy głosów polskich, to te padną zapewne za przyjęciem projektu ustawy.. Za przyjęciem ustawy ze strony Polaków — jak pisze jeden z dzienników — przemawiają względy oportunistyczne i zasadnicze; pierwsze, albowiem nieprzyjęcie ustawy przez Polaków sprowadziłoby odjęcie, albo przynajmniej niekontynuowanie tych drobnych ustępstw, jakie otrzymała ludność polska od upadku Bismarcka — zasadnicze, albowiem Polacy dotychczas, tak w Niemczech, jak i w Austryi, zgadzali się na powiększenie siły wojskowej państw, których są członkami.

Na ostatniej konferencyi w Fuldzie postanowili arcybiskupi i biskupi dyecezyj pruskich wydać z powodu zbliżającego się 50-letniego jubileuszu biskupiego Ojca św. wspólny list pasterski.

W Belgii wyjaśnia się coraz więcej sytuacya co do kwestyi rewizyi konstytucyi. W komisyi senatu prezydent ministrów Beernaert uzasadnił, dla czego rząd chce zastąpić niepopularny, dotychczasowy system *census* wyborczego, systemem t. zw. habituacyi. Szczególnie ważnem było oświadczenie p. Beernaerta, iż jest gotów wejść w układy ze stronnictwem liberalnych doktrynerów, co do połączenia systemu habituacyi z systemem, który dopuści do głosowania nietylko ojców rodzin, lecz także wszystkich posiadających pewne wykształcenie. Dalszem oświadczeniem, które zdolne jest wprowadzić sprawę rewizyi konstytucyi na drogę pomyślnego rozwiązania, było, iż rząd cofa projekt królewskiego referendum. Projekt ten, jak wiadomo, wniesiono na osobiste życzenie króla Leopolda. Zdaje się, że król Leopold pod tym głównie warunkiem odstąpił od swego życzenia, iż Izba uchwali zasadniczo możliwość nabywania kolonii zamorskich przez Belgię. Chodzi tu bowiem o kraje nad Kongo, które król pragnie wcielić do Belgii. Rzeczywiście komisya rewizyjna uchwaliła jednomyślnie rezolucyę, oświadczającą, że konstytucya belgijska nie sprzeciwia się nabywaniu kolonii a w ten sposób wcielenie Kongo jest już tylko kwestyą czasu. Dodać jeszcze należy, że sprawa rewizyi konstytucyi rozbiła lewicę na dwa kluby. Zwolennicy powszechnego głosowania w liczbie 30 połączyli się pod przewodnictwem Jansona w „związek liberalny“, podczas gdy reszta lewicy utworzyła odrębny klub pod nazwą „gauche libérale“, i postawiła na swem czele deputowanego Frère Orbana i Bara.

Depesze podały w obszernem streszczeniu deklaracyę nowego francuskiego gabinetu, która została przychylnie przyjętą a w dyskusyi, która zaraz nastąpiła nad interpelacyą Hubbarda w sprawie panamskiej rząd odniósł zwycięstwo. Są to miodowe dni nowego rządu, które wkrótce zamienią się jednak w przykre sceny. W sprawie panamskiej sytuacya się nie zmieniła skoro rząd dyplomatycznie oświadczył, że będzie popierał działalność komisyi parlamentarnej, a zarazem stał na straży rozdziału władz.

Monarchiści zwołali na poniedziałek wielki meeting, celem manifestowania przeciw skandalowi panamskiemu.

Generalny prokurator ma zamiar wytoczyć śledztwo przeciwko tym deputowanym, senatorom, którzy wzięli pieniądze, oskarżenie opierać się będzie na §. 177 kodeksu karnego, traktującego o przyjmowaniu podarunków w sprawach urzędowych. Pytanie czy deputowani mogą być uważani za funkcyonaryuszy, otrzymało twierdzącą odpowiedź orzeczeniem sądu kasacyjnego. Wiadomość o wytoczeniu procesu wymaga jeszcze potwierdzenia.

Cały interes ankiety panamskiej skupia się obecnie około czeków, znalezionych w domu bankowym Thierrée'go. Komisya parlamentarna przesłuchała właścicieli tych czeków: Gobrona, Aigoina, Orsettiego, Dugué de la Fauconnerie i innych, którzy zgodnie oświadczyli, że pieniądze im wypłacone pochodzą wprawdzie z funduszów Towarzystwa panamskiego, ale były to honorarya, należne za rozmaite usługi, prawne i techniczne. Senator Hebrard oświadczył, że od 26-ciu lat prowadzi rozmaite przedsiębiorstwa, i należał również do przedsiębiorstwa panamskiego, przy którem rzeczywiście zarobił znaczne kwoty. Członek komisyi, Prevost de Launay, żądał przedłożenia ankiecie sprawozdania inżyniera Rousseau, którego rząd wydelegował w swoim czasie do Panamy dla zbadania stanu robót. Minister robót publicznych, Viette, nie przychylił się do tego żądania. Deputowany Borie zeznał, że pewna osobistość ofiarowała mu 25 000 franków za głos każdego deputowanego, który poprze emisyę losów panamskich. Borie utrzymuje, że ofertę odrzucił. Deputowany Proust, silnie skompromitowany w sprawie przekupstw, złożył honorowy urząd generalnego komisarza wystawy w Chicago, a paryska Izba adwokacka wytoczyła Albertowi Grévy i Leonowi Renault śledztwo, z powodu ich udziału w intrygach panamskich.

Oto dwudniowy biuletyn tego bezprzykładnego śledztwa, które na polityczny świat francuski coraz to silniejszy cień rzuca.

Z powodu upadku ministerstwa Loubeta *Figaro* paryski przypomina, że od r. 1870 do 1892 po 29 listopada było we Francyi 17 gabinetów, w których zasiadało 216 ministrów. Od 1885 r. zaś przesunęło się znowu dziewięć ministerstw, w których kolejno 50 mężów stanu naprzemiany piastowało 102 tek, jakiemi te gabinety rozporządzały. Ministerstwo Loubeta objęło urzędowanie 28 lutego 1893 r., pozostawało tedy u steru rządu przez dziewięć miesięcy co do dnia.

Hiszpania przebyła w ostatnich czasach częściowe przesilenie ministeryalne, które obecnie zamieniło się w ogólne przesilenie gabinetowe. Źródłem tego przesilenia są rozliczne nadużycia w madryckiej administracyi miejskiej. Nadużycia te spowodowały niedawno dymisyę burmistrza Madrytu Boscha, jakkolwiek cieszył się on opieką ministra kolonij Romero Robledo. Na miejsce Boscha został burmistrzem Madrytu markiz de Cubas, który zabrał się energicznie do oczyszczenia augiaszowej stajni gospodarki miejskiej. Minister spraw wewnętrznych Villaverde chciał przy pomocy nowego burmistrza pójść jeszcze dalej i rozwiązać radę miejską, a równocześnie wytoczyć przeciw niej, z powodu licznych nadużyć, proces karny. Romero Robledo atoli, pragnąc ocalić swego przyjaciela Boscha, sprzeciwił się temu i pozyskał dla swego przekonania prezydenta ministrów Canovasa, w skutek czego Villaverde ustąpił, tekę zaś spraw wewnętrznych otrzymał dotychczasowy prezydent Izby posłów Danvilla. Nie długie atoli były jego rządy, według najnowszych bowiem wiadomości, gabinet Canovasa del Castillo już ustąpił, a miejsce jego zajmie gabinet Sagasty.

W Anglii coraz więcej mówią o niezgodzie panującej w łonie gabinetu ministrów, Rosebery ma być zdecydowanym przeciwnikiem reformy Gladstone'a o *Home rulu*, niektórzy sądzą, że niebawem opuści gabinet.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza uwolnienie Pana Ministra, hrabiego Kuenburga, z zajmowanego stanowiska i równocześnie zamianowanie go prezydentem senatu w Najw. Trybunale.

Wiedeń, 10 grudnia. *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę, oraz rozporządzenie wykonawcze o regestrowaniu kas zapomogowych, i rozporządzenie Ministerstwa sprawiedliwości o urządzeniu sądu powiatowego w Żabiu, w Galicyi.

Docent prywatny, lekarz pułkowy Niemiłowicz, mianowany nadzwyczajnym profesorem farmakognozyi w Uniwersytecie lwowskim.

Wiedeń, 10 grudnia. W Izbie posłów; w ciągu rozprawy nad budżetem Ministerstwa spraw wewnętrznych, mówił wczoraj p. Kozłowski o sprawach sanitarnych i służbie zdrowia, przyczem ubolewał nad brakiem jednolitej ustawy sanitarnej w Austryi. Przy sposobności pojawienia się cholery, — mówił p. Kozłowski — okazało się, iż nie o „polskiej“ lecz o „hamburskiej“ gospodarce należałoby mówić. Środki zapobiegawcze, jakie zastosowano w Galicyi, były jak najskuteczniejsze; mowca podnosi przy tej sposobności nadzwyczajną działalność P. Namiestnika Galicyi.

Radca sekcyjny p. Erb, odpierając zarzuty wielu mowców, oświadcza, iż traktowanie spraw językowych i narodowościowych w Ministerstwie spraw wewnętrznych, odbywa się ściśle według wskazówek P. Prezesa Ministrów, tak, jak traktowanie innych przychodzących pod rozstrzygnięcie kwestyj z zakresu prawa administracyjnego. Wszystkie tego rodzaju sprawy rozpatrywane bywają na gremialnych posiedzeniach, tak samo, jak wszystkie inne kwestye. Administracya polityczna wobec wszystkich tych kwestyj zajmuje stanowisko spokojne, objektywne. Radca Erb konstatuje, że z poszczególnych krajów, jak z Galicyi, Tyrolu, Dalmacyi, Bukowiny nie nadchodzą do Ministerstwa prawie żadne zażalenia w kwestyach narodowościowych lub językowych. Szef sekcyi p. Erb, dziękuje następnie p. Kozłowskiemu za przychylne słowa co do skutecznej działalności władz administracyjnych w Galicyi w ogólności, a w szczególności co do działania lekarzy państwowych. Polityczna administracya Galicyi zdobyła sobie wielką zasługę około części Monarchii, a może nawet około części Europy, powiodło się jej bowiem, pomimo nadzwyczaj trudnego położenia kraju i trudnych stosunków, przecież ochronić Galicyę od cholery, a jeżeli gdzie wydarzyły się wypadki sporadyczne, natychmiast takowe ograniczyć i stłumić. To, co powiodło się osiągnąć w Galicyi, zawdzięczyć należy w wielkiej mierze gorliwemu spełnianiu obowiązków przez tamtejsze ciała samorządne. Przytoczony przez p. Kozłowskiego reskrypt Ministerstwa spraw wewnętrznych, wydany z powodu cholery, nie był bynajmniej objawem niedowierzania wobec administracyjnych władz autonomicznych, przeciwnie w reskrypcie tym wypowiedziano im, o ile to się odnosi do Wydziału krajowego i Rad powiatowych, najzupełniejsze zaufanie. W ogólności, w całej Austryi zaszło tylko 193 wypadków cholery, pomimo, że Austrya była najwięcej narażoną na niebezpieczeństwo, — w Niemczech natomiast wydarzyło się po za obrębem Hamburga, przeszło 2000, a we Francyi przeszło 6000 wypadków cholery. Dzisiaj można to powiedzieć już z całym spokojem, iż cholera utraciła swój groźny charakter, przypuściwszy naturalnie, iż administracya we właściwym czasie zarządzi środki ostrożności i że wesprze ją przytem sama ludność. Kwestya skodyfikowania ustaw, wydanych z powodu chorób epidemicznych, była już przedmiotem obrad w Ministerstwie spraw wewnętrznych.

Reprezentant Rządu wskazuje w końcu na głód, panujący w pogranicznych guberniach rossyjskich i przypomina, że na dzień 24 b. m. zwołana została do Petersburga konferencya lekarzy. Oficyalne ogłoszenia wykazują, że cyfra zasłabnięć na cholerę wynosi w Rossyi jeszcze zawsze 3000 do 4000 wypadków tygodniowo, nie jest przeto nieuzasadnioną troska, iż także i w przyszłym roku trzeba będzie dalej prowadzić walkę przeciw cholerze, dotychczasowych przeto środków ostrożności nie można zupełnie zaniechać.

P. Minister skarbu przedłożył prowizoryum budżetowe na trzy miesiące.

Wniosek p. Gessmanna o otwarcie dyskusyi na najbliższem posiedzeniu nad odpowiedzią na interpelacyę w sprawie Towarzystwa „Phönix“, przyjęto. Głowali za tym wnioskiem: Zjednoczona lewica, Niemcy-narodowcy, antysemici i młodoczesi.

Następne posiedzenie w poniedziałek.

Wiedeń, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)* Klub Młodoczechow rozesłał następujący komunikat: W obec doniesień dzienników konstatuje klub, że przy sposobności głosowania nad funduszem dyspozycyjnym, nie wszedł w rokowania z żadnem stronnictwem, jakoteż, że z żadnej strony nie prowadzono rokowań z klubem. Nieprawdziwem jest także, jakoby klub po tem głosowaniu prowadził rokowania ze zjednoczoną niemiecką lewicą względem wspólnego działania.

Wiedeń, 10 grudnia. Wiec delegatów Izb handlowych obradował wczoraj nad kwestyą zaprowadzenia ogólnego podatku zarobkowego i odrzucił 17 głosami przeciw 5 wniosek libereckiej Izby handlowej, który żądał, ażeby wiec oświadczył, iż proponowana w przedłożeniu rządowem reforma podatku zarobkowego od przedsiębiorstw prywatnych nie jest do przyjęcia.

Następnie rozpoczęła się rozprawa szczegółowa nad znaną rezolucyą wiedeńskiej Izby handlowej. Wiec przyjął wniosek postawiony przez Izby handlowe w Pilźnie i we Lwowie, tej treści, że główna suma podatku zarobkowego za lata 1894 i 1895 winna być ustanowioną w wysokości o 2 prc. większej, aniżeli wynosi rzeczywisty wynik dotychczasowego podatku zarobkowego i dochodowego pierwszej i drugiej klasy, z z wykluczeniem podatku od domokrążców i od uprawiających przemysł wędrowny (licząc według wynikłości z roku 1891), przyczem podatek przypadający od przemysłów wydzierżawionych, o ile takowy dzierżawcom przypisany zostanie, należy brać w rachubę tylko w połowie jego rzeczywistej wysokości przypisanej.

Wniosek żądający definitywnego ustanowienia opustów podatkowych dopiero po upływie pierwszych sześciu lat, został przez wiec odrzucony.

Wiedeń, 10 grudnia. Według wiadomości, jaką otrzymała *Pol. Corr.* z Belgradu, zostanie skupczyna w d. 28 go grudnia (starego stylu) rozwiązaną, a nowe wybory odbędą się w drugiej połowie lutego r. p.

Berlin, 10 grudnia. Wczoraj ukończył się proces Ahlwardta. (Patrz *Kronikę Berlińską*). Po przemówieniu adwokatów oskarżycieli prywatnych zabrał głos sam Ahlwardt i powiedział, że przebieg procesu udowodnił, iż wszystkie jego broszury zawierają same fakta. Nie szło mu bynajmniej o zachwianie zaufania żołnierzy do nowej broni, lecz tylko o to, aby spowodować usunięcie z armii nieużytecznych karabinów. Sąd uznał Ahlwardta winnym obrazy w trzech wypadkach i skazał go na pięć miesięcy więzienia.

Sofia, 10 grudnia. *Swoboda* została upoważnioną do zaprzeczenia w formie stanowczej doniesieniom dzienników zagranicznych o projekcie ks. Ferdynanda zaślubienia córki księcia Parmy, niemniej o rzekomych odnośnych rokowaniach z Papieżem.

Sofia, 10 grudnia. Urzędownie donoszą: Niemiecki konsul generalny, (który zawiaduje także interesami rossyjskiemi *Przyp. Red.*) wręczył rządowi bułgarskiemu notę, która żąda wypłaty zaległych pięciu rat w ogólnej sumie dwóch milionów rubli, należnych Rossyi z tytułu kosztów poniesionych przez nią podczas okupacyi Bułgaryi.

Bukareszt, 10 grudnia. Senat przyjął 82 głosami przeciw 4 głosom projekt ustawy w sprawie dotacyi dla następcy tronu. Izba deputowanych 97 głosami przeciw 21 głosom uchwaliła adres w odpowiedzi na mowę tronową.

Paryż, 10 grudnia. Generalny prokurator, Quesnoy de Baurepaire, został mianowany prezydentem senatu trybunału kasacyjnego.

W komisyi dla sprawy panamskiej oświadczył Ribot, że rząd uważa to za swój obowiązek i ma wolę pozostać w porozumieniu z komisyą, by sprawę panamską jak najprędzej wyjaśnić. — Bourgeois przyrzekł, ze odda do rozporządzenia komisyi wszystkie akta sądowe, tyczące się afery panamskiej. — Brisson podziękował ministrom za te oświadczenia.

Konstantynopol, 10 grudnia. Wczoraj otwarta została pierwsza część szlaku kolejowego Saloniki-Monaster. Przestrzeń ta ma długości 97 kilometrów.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1892 godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 312·65 Akcye kolei państwowej 297 —, Akcye tytoniowe 172·75, Anglo-austryackie 149·75, Unionbank 237·—, Kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 92·—, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych —·—, listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—. $4^1/_2$ prc. listy zastawne banku krajowego 99·—, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 98·25, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·— za 100 marek 59·07, Usposobienie spokojne.

Odpowiedzialny redaktor: **Adam Krechowiecki.**

RUCH POCIĄGOW KOLEJOWYCH.

ważny od dnia 1. Maja 1892 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.	Ze Lwowa odchodzą:	Pociąg posp.	Pociąg pospiesz.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg osob.	Pociąg miesza.
Z Krakowa	6 01	2·50	9·01	6·46	9·32	—	Do Krakowa	10·41	3·07	5·26	11·01	7·56	—
Z Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	9·01	—	—	—	Do Muszyny-Krynicy via Tarnów	—	—	—	—	7·56	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec główny)	—	2·57	9·40	7·21	—	—	Do Podwołocz. i Brodów (z dworca głównego)	2·58	—	9·41	10·26	—	—
Z Podwołocz. i Brodów (na dworzec Podzamcze)	—	2·45	9·17	6·55	—	—	Do Podwołocz. i Brodów (z Podzamcza)	3·10	—	0·02	10·52	—	—
Z Suczawy	10·09	—	7·56	1·42	7·06	—	Do Suczawy	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Z Kimpolungu	10·09	—	7·56	—	—	—	Do Husiatyna via Halicz	6·36	—	—	3·22	—	—
Z Radowiec	10·09	—	7·56	—	7·06	—	Do Słobody rungurskiej	6·36	—	9·56	3·22	10·56	—
Z Hliboki	10·09	—	—	—	7·06	—	Do Nowosielicy	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Z Nowosielicy	—	—	7·56	—	7·06	—	Do Hliboki	6·36	—	9·56	—	—	—
Z Słobody rungurskiej	10·09	—	—	1·42	7·06	—	Do Radowiec	6·36	—	9·56	—	10·56	—
Z Husiatyna via Halicz	10·09	—	—	1·42	—	—	Do Kimpolungu	6·36	—	—	3·22	—	—
Z Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	2·35	—	—	Do Stryja, Chyrowa, Nowego Sącza i Suchy	—	—	6·16	10·21	7·41	—
Z Suchy, Nowego Sącza, Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	9·16	—	—	—	Do Stryja i Stanisławowa	—	—	—	10·21	7·41	—
Z Chyrowa, Stanisławowa i Stryja	—	—	—	—	1·41	—	Do Stryja, Ławocznego, Munkacza, Miskolcza i Pesztu	—	—	6·16	—	7·41	1
Z Pesztu, Miskolcza, Munkacza, Ławocznego i Stryja	—	—	9·16	—	1·41	—	Do Bełzca i Sokala	—	—	—	—	—	9·5
Z Sokala i Bełzca	—	—	—	—	—	4·48	Do Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	7·36
Z Sokala i Rawy ruskiej	—	—	—	—	—	8·32							

Uwaga: Godziny drukowane grubemi liczbami, oznaczają porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. z. gdy zegar we Lwowie wskazuje godz. 12 południe, zegar kolejowy wskazuje godz. 11·25 przed południem.

Hotel Warszawski

PP. W. Brzeski z Kwiatonowiec, J. Kliszewski z Krakowa, M. Święcicki z Nahustowiec, S. Kurdwanowski z Zywaczowa, M. Skibiński z Strzeszyna, S Lipkowski z Kalny, K. Mrowetz i W. Leinzinger z Czerniowiec, H Heilmann, W Erber i K. Hell z Wiednia, Z. Basch z Berlina, L. Łysakowski ze Stanisławowa, S. Wodziński z Łańcuta.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 10 grudnia 1892.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215	—	218	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	244	—	247	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	338	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. w. a. los. w 40 l.	100	80	101	50
„ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	108	—	108	70
Banku hipot. 4½pr. los. w 50 l.	98	30	99	—
Banku kraj. 4½pr. w. a. los. w 51 l.	99	—	99	70
Tow. kred. galic. ziem. 4pr. w. a. I. emis.	95	80	96	50
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a los. w 41½ lat	94	50	95	20
4½pr. w. a. los. 52 l	99	90	100	60
4pr. w. a. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	—	—	—	—
(daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	53	50	55	50
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	80	105	50
Galic. funduszu propin. 4 pr. w. a.	94	70	95	40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101	50	102	20
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. em.	—	—	—	—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	101	—	101	70
Pożyczki kr. 6 pr. w. a.	103	50	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a.	98	25	98	95
„ „ „ 4 „ „	92	—	92	70
5. Losy miasta Krakowa	23	—	25	—
„ „ Stanisławowa	33	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	67	5	77
Napoleondor	9	51	9	61
Półimperyał	9	70	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	18—	1	24 -
„ „ papierowy	1	17¾	1	19 ¾
100 marek niemieckich	58	70	59	25

(bez kupona bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 7 grudnia 1892.

Dług państwa.	płacą	żądaja
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97.90	98 10
luty-sierpień	97.90	98 10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	97 60	97.80
kwiecień-październik	97.60	97.80
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	141.—	141.5
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	144 20	144.70
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr.	155.25	156 25
„ „ 1864 po 100 złr.	188 25	188.75
„ „ 1864 po 50 złr.	187.75	188.50
Renty Com. po 42 litr. austr	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	152.70	153 —
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	116.15	116 35
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100.60	100.80
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	105.—	105.50
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	94.45	95.45
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.—	150 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	313.75	314.25
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 złr.	622.—	628.
Gal. banku hip. po 200 zł.	340.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	225.—	25.50
Bank austro-węgierski a 600 zł.	979.—	984.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	93.50	94.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	312.—	315 —
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów.Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—

	płacą	żądają
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2800	2805.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	217. —	218.—
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	245.50	246.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	298.25	298.75
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	92 25	92.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	199.5	200.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4 pr. w złocie w 50 l.	118.25	119.25
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	100.40	101.40
„ „ „ „ 4 pr.	96.40	97.20
„ „ „ premiowe po 3 pr.	112.50	113.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	101.50	102.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.—	—.—
„ „ „ „ po 4pr. w 41 l. wyl.	94.50	95.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajowego 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.75	99.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100.70	101.50
Banku aust. węg. 4½ pr.	101.—	102.—
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 pr.	101.50	102—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.45	101.45
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	97.—	97.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em 1886 4%	99 60	100.10
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	99.60	100.40
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—

	płacą	żądają
Kol. Gal. Lwów-Czern-Jas. emisya a 300 zł. 4. pr. w srebrze z r. 1884	86.—	86.60
z r. 1884	94.60	95.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	103 —	103 70
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	139.—	139.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	193.25	194.25
Clarego po 40 zł. m. k.	54 —	55.
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	128.—	130.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.25	26 —
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.—	24 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	56.75	57.75
Iffego po 40 zł. m. k.	54 75	55 25
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18 —
„ „ węg. „ po 5 zł.	—.—	—.—
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	23.50	24 50
Salma po 40 zł. m. k.	65.75	66.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	65.75	—.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	34.—	—.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	131.—	133.—
„ „ po 50 zł. w. a.	63.25	64.25
Waldsteina po 20 zł. m. k.	37 75	38 75
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	58 —	64 —
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 190 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt.	120—	120 30
Paryż za 100 fr.	47 77 5	47 82 5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.6 —	5·68 —
„ pełnej wagi	5.66—	5.67 —
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.57·—	9.58· -
Rossyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 28 i 49 (7466 2—3)

Wskutek uchwały c. k. Sądu krajowego we Lwowie z 18 października 1892 l. 40533 odbędzie się w dniu 22 grudnia 1892 o godzinie 10 przed południem w mojej urzędowej kancelaryi we Lwowie przy ulicy Trybunalskiej l. 1 (II. piętro) sprzedaż przez publiczną licytacyę wierzytelności krydataryusza Adolfa Bauma wynoszących razem 19028 zł. 28 ct. w. a. ryczałtowo bez poręczenia za płynność, należność i ściągalność na jednym terminie najwięcej ofiarującemu.

O tem zawiadamiam wszystkich chęć kupna mających z tem nadmienieniem, że wykaz sprzedać się mających wierzytelności przejrzeć można w mojej urzędowej kancelaryi w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 2 grudnia 1892.

Franciszek Piszek
c. k. notaryusz jako komisarz sądowy

L. 3888 (7415 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Dubiecku odbędzie się 19 stycznia 1893 i dnia 18 lutego 1893, każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności wyk. hip. l. 198 gminy Ruskawieś objętej na imię Jana Tyciaka wpisanej i realności wyk. hip. l. 14 tej gminy objętej Jędrzeja Chomki własnej z przynależnościami tych obydwóch realności celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego rolnego w Przemyślu w kwocie 200 zł. w. a. zpn.

Cena kupna realności wyk. hip. l. 198 wynosi 896 zł. 50 ct.

Zakład 89 zł. 70 ct., zaś cena kupna realności wyk. hip. l. 14 wynosi 472 zł. 50 ct. w. a.

Zakład 47 zł 30 ct. w. a.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Artura Pędrackiego c. k. notaryusza w Dubiecku.

Dubiecko, dnia 10 września 1892.

L. 15058 (7311 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-deleg. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia, na rzecz Józefa Pitoraka cessyonaryusza Józefa Schuberta sumy 300 zł. a. w. z pn. licytacyą realności małolet. Anny z Rutkowskich Góral, Ahafii Jana i Michała Rudkowskich oraz Michała i Anny Górali własnej wyk. hipot. 69 gminy Zboiska objętej na dzień 20 stycznia 1893 i na dzień 24 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 rano w biurze nr. II.

Cena wywołania 1005 zł.,
Wadyum 105 zł.

Na pierwszym terminie realność tę nabyć można za lub wyżej ceny wywołania, na drugim i poniżej.

Resztę warunków, protokół spisania przynależności, ocenienia, tudzież wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Bodek.

Lwów, dnia 12 listopada 1892.

L. 7629 (7440 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 33 zł. 14 ct. w dniach 20 stycznia 1893 i 23 lutego 1893 w sądzie o godzinie 10 rano, realność pod lk. 91 w Rzeszotarach, lwh. 161 ks. grunt. gminy Rzeszotary objęta Pawła i Anny Szablowskich własna, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 250 zł.
Zakład 25 zł.

W ciąg hipoteczny, akt szacunkowy oraz resztę warunków licytacyjnych przeglądnąć można w registraturze sądu.

Wieliczka, 5 listopada 1892.

L 4567 (7451 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Podbużu zawiadamia że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi przeciw Iwanowi Fryz o zapłatę 20 rat po 6 zł. a. w. zpn. odbędzie się dnia 19 stycznia 1893 i dnia 22 lutego 1893 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika hipotecznego Iwana Fryza własnej pod lk. 43 w Załokciu położonej wyk. hip. l. 59 gminy Załokieć objętej.

Cena wywołania 102 zł.
Wadyum 10 zł. 20 ct.

Bliższe warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kuratorem nieznanych wierzycieli p. Michał Horodyński w Podbużu.

Podbuż, 8 października 1892.

L. 31205 (7453 3—3)

Obwieszczenie licytacyi

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od rzezi bydła i wyrębu mięsa tudzież od wyszynku wina, moszczu winnego i owocowego w okręgach niżej pomienionych na bezwarunkowy przeciąg czasu od 1 stycznia 1893 do końca grudnia 1895 lub na rok 1893 z prawem milczącego odnowienia kontraktu na drugi ewentualnie na trzeci rok tj. na lata 1894 i 1895 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi sk. w Kołomyi dnia 19 grudnia 1892.

Oferty pisemne zaopatrzone w 10 prc. wadyum wnoszone być mogą najpóźniej do dnia 18 grudnia 1892 do 2 po południu na ręce Naczelnika ck. powiatowej Dyrekcyi sk. w Kołomyi.

Bliższe warunki licytacyjne jakoteż wykaz miejscowości w pojedynczych okręgach dzierżawnych należących mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi sk. w Kołomyi i we wszystkich tej Dyrekcyi podległych ck. Nadzorach straży skarbowej.

Zauważa się, że dzierżawca podatku konsumcyjnego od wina, moszczu winnego i owocowego, jest obowiązany pobierać razem z podatkiem konsumcyjnym także 30 prc. dodatek krajowy do podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego jak długo ten dodatek krajowy istnieć będzie i za prawo tego dodatku krajowego uiszczać 30 prc. czynszu dzierżawnego który za prawo poboru samego podatku konsumcyjnego od wina moszczu winnego i owocowego umówiony został, dalej, że zmiana tego dodatku krajowego ma mieć ten sam skutek, co zmiana taryfy podatku konsumcyjnego.

L. p.	Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	Oznaczenie taryfy	Cena wywołania zł.	ct.	Licytacya odbędzie się
1	Nadwórna z 19 miejscowościami	mięso	III. klasa	3672	—	dnia 19 grudnia 1892 od godziny 8 do godziny 12 w południe w ck. pow. Dyrekcyi sk. w Kołomyi
2	Kossów z 24 miejscowościami			4120	—	
3	Jezierzany z 15 miejscowościami			2010	24	
4	Delatyn z 26 miejscowościami			3301	50	
5	Skała z 8 miejscowościami			2100	—	
6	Tłuste z 14 miejscowościami	wino	według taryfy C.	97	50	
7	Pistyń			55	—	
8	Borszczów z 7 miejscowościami			168	50	
9	Skała z 8 miejscowościami			131	—	

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Kołomyja dnia 30 listopada 1892.

L. 44436 (7516)

Obwieszczenie.

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku spożywczego od mięsa i wina w okręgach poborowych niżej poszczególnionych na rok 1893 z milczącem przedłużeniem dzierżawy na dalsze dwa lata następne 1894 i 1895 lub berwarunkowo na te trzy lata tj. 1893, 1894 i 1895 odbędzie się w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach w dniu 15 grudnia 1892 publiczna licytacya w drodze ustnej i pisemnej nadaży.

Chcący brać udział w licytacyi winien złożyć 10 prc. wadyum w gotówce lub papierach wartościowych do rąk komisyi przeprowadzającej ustną licytacyę lub dołączyć takowe do pisemnej oferty.

Pisemne oferty mają być dokładnie według przepisanego formularza sporządzone należycie opieczątowane najpóźniej do godziny 2 dnia poprzedzającego ustną licytacyę tj. do 14 grudnia 1892 w ręce naczelnika powiatowej Dyrekcyi skarbu lub jego zastępcy wniesione a względnie przez pocztę pod dokładną adresą z podaniem na kopercie przedmiotu dzierżawy i dnia licytacyi nadesłane.

Bliższe warunki dzierżawne mogą być w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach i we wszystkich nadzorach ck. straży skarbowej brodzkiego powiatu skarbowego w godzinach urzędowych przejrzane.

L. p.	klasa taryfy	Cena fiskalna od mięsa zł.	ct	Okręg dzierżawny	10 prc. wadyum wynosi przeto zł.	ct.	Licytacya odbędzie się od 9-tej rano do 2 po południu	Uwaga
2	III.	1512	12	Pomorzany	152	—	dnia 15 grudnia 1892	Telegraficzne oferty nie będą wcale uwzględnione
7	III	1976	54	Załoźce	198	—		
8	III.	1527	35	Zborów	153	—		
9	II i III	11251	—	Złoczów	1126	—		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu

Brody, dnia 5 grudnia 1892.

L. 9980 (7448 3—3)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Berka Guttmanna do spadkobierców śp. Sebastyana Ładochy w kwocie 11 zł. 30 ct. a w. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 12 stycznia 1893 i 16 lutego 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 1/6 części realności pod lwh. 70 w Płazie położonej małol. Zofii Ładochownej własnej

Cena wywołania 86 zł. 75 ct.

Wadyum 9 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w Registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Zygmunt Keppler z substytucyą adw. dr. Antoniego Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 27 listopada 1890.

L. 6183 (7432 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 stycznia 1893 po wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1893 nawet poniżej takowej licytacya 2/3 części realności według wykazu hip. 1 1044 księgi gruntowej gminy Kulików Anny Worobcowej własnej, na rzecz kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Kulikowie pto 100 zł. w. a. zpn

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Kulików, dnia 10 listopada 1892.

L. 60341 (7484 1—3)

Odnośnie do ogłoszenia Wysokiej c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu z dnia 2 września 1892 l. 57233 podaje się do publicznej wiadomości, iż pod warunkami zawartymi w powołanym ogłoszeniu odbędzie się przy c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie w dniu 21 grudnia 1892 po raz czwarty konkurencya na wydzierżawienie prawa poboru myta na niżej oznaczonych stacyach mytniczych a to na przeciąg r. 1893 lub lat 1893 i 1894 lub też wreszcie na przeciąg lat 1893, 1894 i 1895 przez wniesienie pisemnych ofert lub przez ustne nadaże wniesione do Komisyi licytacyjnej.

Oferty pisemne na wszystkie stacye mytnicze wniesione być mogą najpóźniej do dnia 20 grudnia 1892 do 2 godziny po południu na ręce naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się nadmienia, iż jako wadyum złożoną być ma szósta część ceny fiskalnej.

L. p.	Nazwa stacyi mytniczej	Nazwa gościńca przy którym stacya jest położona	Cena wywołania zł.	Licytacya ustna odbędzie się dnia
1	Lipnik	krakowski	900	21 grudnia 1892
2	Pietrzykowice	podtatrzański	1300	
3	Okrajnik		170	
4	Krzyszkowice	nadwiślanski	6000	
5	Kańczuka	kętski	600	
6	Babice ad Oświęcim		3000	

Bliższych warunków można zasięgnąć u wszystkich c. k. Nadzorców straży skarbowej i w registraturze c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Kraków, dnia 6 grudnia 1892.

L. 6118 (7435 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kulikowie ogłasza, że celem wydobycia od spadkobierców śp. Agnieszki i Michała Paliwodów na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie sumy 104 zł. 92 ct. w. a. zpn. przedsięweźmie w swem zabudowaniu dnia 12 stycznia 1893 i dnia 27 stycznia 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczną przymusową sprzedaż realności lkons. 42 tj. ciała lwh. 335 i 144/576 części ciała hip. lwh. 334 księgi gruntowej Kłodno objętych.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. wadyum 30 zł. w. a. Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania na drugim także za niższą sprzedaż.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono p. Michała Sawickiego z Kulikowa, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 28 września 1892.

L. 3433 (7438 3—3)

W sprawie egzekucyjnej gminy m. Podgórza przeciw Janowi Pytlowi o 500 zł. aw. zpn. odbędzie się w dwóch terminach tj. 30 grudnia 1892 i dnia 30 stycznia 1893 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 270 w Podgórzu położonej.

Cena szacunkowa wynosi 847 zł. 33 ct.

Wadyum 85 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 10 maja 1892.

L. 1945 (7429 3—3)

C. k. Sądzie powiatowym w Białej odbędzie się w dniu 13 stycznia 1893 i w dniu 18 lutego 1893 o godzinie 9 rano dobrowolna sprzedaż realności lwh. 82 gm. kat. Biała cechu rzeźnickiego w Białej własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi kwota 6000 zł. wa. poniżej której realność ta przy pierwszym terminie sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 600 zł. wa.

Resztę warunków licytacyjnych można w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać

Biała, dnia 15 września 1892.

L. 7967 (7434 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 12 stycznia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 stycznia 1893 nawet poniżej takowej, licytacya całej realności według wykazu hip. l. 22 księgi gruntowej gminy Zwertów i 4/16 części ciała hip. lwh. 131 kg. Zwertów Hrycia Czabana a raczej tegoż spadkobierców własnej, na rzecz Barucha Hermelina pto 50 zł. zpn.

Cena wywołania 490 zł. wadyum 49 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, dnia 17 listopada 1892.

L. 9449 (7450 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Lubaczowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Towarzystwa zaliczkowego w Lubaczowie przeciw Jędrzejowi Argasińskiemu pto 25 zł. na zpn. przeprowadzi w dniach 10 stycznia i 10 lutego 1893 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż realności wykazem hip. l. 102 księgi gruntowej gminy Lubaczów objętej, dłużnika Jędrzeja Argasińskiego własnej ztem, że na pierwszym terminie realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, zaś na drugim terminie także niżej ceny wywołania za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 30 zł.

Wadyum 3 zł.

Reszta warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny w registraturze do przejrzenia.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych Ignacy Szydłowski w Lubaczowie.

Lubaczów, 22 grudnia 1891.

L. 9301 (7436 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Brudniaka w kwocie 20 zł. 73 ct. odbędzie się dnia 10 stycznia i 10 lutego 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności bez numeru w Brzózie królewskiej położonej, wedle lwh. 1013 gminy Brzoza królewska Tomasza Króla własnej.

Cena wywołania wynosi 220 zł.

Wadyum zaś 22 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Leżajsk, dnia 4 października 1892.

L. 7502 (7446 3—3)

Celem ściągnięcia wierzytelności Feigi Lukaczer, Sary Rojzy Lukaczer i Cypie Cywie Lukaczer w kwocie 250 zł. w. a. zpn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie w dniach 30 grudnia 1892 i 31 stycznia 1893 o godzinie 10 rano ponowna przymusowa publiczna sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod l. d. 17 wyk. hip. l. 228 gminy Dzwinogród objętego, obecnie Wysokiego skarbu Państwa własnego z tem że cenę wywołania stanowi kwota 570 zł. poręczne 57 zł. i że gospodarstwo powyższe na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, zaś na drugim terminie i niżej ceny wywołania sprzedane zostanie

Kurator późniejszych wierzycieli Teofil Waydowski notaryusz w Bóbrce.

Reszta warunków w ts. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 15 września 1892.

L. 9311 (7518)

Sprostowanie

Edykt licytacyjny z dnia 8 lipca 1892 l. 3352 umieszczony w gaz. Nr. 274, 275 i 276 prostuje się niniejszem mianowicie, że sprzedać się mająca realność pod lk. 58 w Podlesiu położona jest własnością nie Wojciecha Garka lecz Wojciecha Laska i masy spadkowej Anny Laskowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Radomyśl, dnia 24 listopada 1892.

L. 945 (7439 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Chaima Skóreckiego przeciw Maryi Ścieżar o 100 zł. a. w. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 9 stycznia 1893 i dnia 13 lutego 1893 zawsze o godzinie 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 150 w Prokocimie położonej.

Cena szacunkowa wynosi 250 zł. w. a.

Wadyum 26 zł. a. w.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest. adw. dr. Peiper.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 20 lutego 1892.

Kuratele.

L. 6039 (7430 3—3)

Uchwałą ck. Sądu obwodowego z dnia 28 maja 1892 l. 7551 został Łukasz Kochański z Kałaharówki za marnotrawcę uznany.

Kuratorem ustanowiony został Michał Kałytczak z Kałaharówki

C. k, Sąd powiatowy

Grzymałów, 23 sierpnia 1892.

Konkursa.

L. 3947 (7444 3—3)

Celem obsadzenia posady ck. prokuratora państwa w Krakowie w VII klasie rangi lub takiej posady przy innej ck. prokuratoryi państwa w okręgu ck. sądu krajowego wyższego krakowskiego, ewentualnie posady zastępcy ck. nadprokuratora państwa w Krakowie w VIII klasie rangi, opróżnić się mogącej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 28 grudnia 1892 do c. k. nadprokuratoryi państwa w Krakowie.

Z ck. Nadprokuratoryi państwa.

Kraków, 5 grudnia 1892.

L. 54937 (7456 2—3)

Konkurs na posady:

a) starszego zarządcy c. k. urzędu pocztowego w Brodach z poborami VIII klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy i

b) ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Grzegórzkach w powiecie krakowskim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł.

Płaca rocznych 200 zł. i ryczałt kancelaryjny 60 zł.

Podania należy wnieść o pierwszą posadę najpóźniej do 30, zaś o następną do 23 grudnia b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 3 grudnia 1892.

L. 1499 (7488 2—3)

Celem obsadzenia posady nauczyciela języka hebrajskiego z wykładem w języku polskim, zacząwszy od dnia 1 lutego 1893 na razie prowizorycznie w myśl § 66 statutu Zboru izrael. ogłasza się niniejszem konkurs.

Z posadą tą połączona jest płaca roczna w kwocie 500 zł. w. a.

Ubiegający się winien jest wykazać dokładną znajomość języków hebrajskiego i polskiego ewentualnie ma się poddać egzaminowi przed komisyą tutejszego Zboru izrael.

Kandydaci z uchwaloną kwalifikacyą nauczyciela dla szkół ludowych mają pierwszeństwo.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść do Przełożeństwa Zboru izrael. we Lwowie najpóźniej do 31 grudnia 1892.

Przełożeństwo Zboru izrael.

Lwów, dnia 4 grudnia 1892.

L. 11966 (7459 2—3)

Celem obsadzenia posady praktykanta przy policyi miejskiej w Jarosławiu, z adjutum rocznie po 400 zł. w. a. rozpisuje się niniejszem konkurs.

Podania zaopatrzone dowodami obywatelstwa austryackiego, nieprzekroczonego 40 roku życia ukończonych studyów, dokładnej znajomości języków krajowych, oraz niemieckiego w słowie i piśmie, i dotychczasowego zatrudnienia należy wnosić do Magistratu miasta Jarosławia najpóźniej do końca grudnia 1892.

Magistrat miasta

Jarosław, 15 listopada 1892.

Burmistrz

dr. Adolf Diétzius m. p.

L. 8404 (7491 1—3)

Przy Sądzie krajowym w Krakowie i przy sądzie obwodowym w Rzeszowie opróżnione są posady radców sądu krajowego w VII randze.

Kompetujący o powyższe posady a względnie o mogącą się opróżnić przy sądzie obwodowym w Nowym Sączu ewentualnie przy innem sądzie kolegialnym posadę radcy sądu krajowego, wniosą podania w drodze przepisanej do właściwego Prezydyum sądu kolegialnego I. instancyi w terminie do 31 grudnia 1892.

Prezydyum Sądu wyższego

Kraków, 5 grudnia 1892.

L. 699 (7489 1—3)

Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Przemyślu opróżnionej przez śmierć Ignacego Frankowskiego rozpisuje się konkurs z terminem do dnia 20 stycznia 1893.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swe zaopatrzone w świadectwa uzdolnionej i odbytej praktyki wnieść w terminie powyższym za pośrednictwem swoich przełożonych władz do tutejszej Izby.

C. k. Izba notaryalna Przemysko-Samborsko Sanocka

Przemyśl, dnia 3 grudnia 1892.

L. 642 (7519 1—3)

C. k. Izba Notaryalna w Krakowie ogłasza konkurs na obsadzenie opróżnionej posady c. k. notaryusza w Niepołomicach ewentualnie w razie nadania jej w drodze przeniesienia, innej w jej okręgu opróżnić się mogącej posady.

Kandydaci o posadę tę ubiegający się podania swe w sposób w §. 11 u. n. wskazany do dnia 15 stycznia 1893 r. do c. k. Izby notaryalnej wnieść winni.

C. k. Izba notaryalna

Kraków, 4 grudnia 1892.

Wyroki prasowe.

L. 24746 (7482)

W Imeny Jeho Wełyczestwa Cisara!

C. k. Sud krajewyj dla spraw karnych u Lwowi riszył na podstawi §§. 489 i 493 zak. kar. i §. 37 zak. pras., szczo soderżanie artykułu umiszczonoho w czysłach 21, 22 czasopysy „Zerkała“ z dnia 27 padołysta 1892 pid napysom „Naszym najserdecznijszym i i po pryczyni emigracyi naszych mużykiw mistyt w sobi znamena prowyny z §. 302 złoczyństwa z § 65 lit. a zak. kar. i proto uprawedływena jest zariadżena czerez c. k. Prokuratora derżawnoho konfiskata seji czasopysy.

W ślidztwije toho riszenia wzboronene jest dalsze rozprestrenenie toho artykułu a zabranyj nakład maje buty znyszczenyj.

Lwiw, dnia 3 hrudnia 1892.

Upadłości.

L. 81 (7495 2—3)

W sprawie konkursowej Bernarda Glücka wyznacza się celem ustalenia roszczeń adwokata dr. Csillika jako zarządcy masy konkursowej do wynagrodzenia i zwrotu poniesionych wydatków termin na dzień 15 grudnia 1892 o godz. 10 przed południem w biórze komisarza konkursowego ck. radcy sądu kraj. Dzierzyńskiego, na który się wszystkich wierzycieli konkursowych z tem zawzywa, że niejawiący się wierzyciele jako przystępujący do uchwały większości jawiących się wierzycieli uważani będą.

Tarnopol, 30 listopada 1892.

L. 39765 (7485 2—3)

Ck. Sąd kraj. jako handl. w Krakowie na zasadzie §. 62 ord. konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek Izaaka Spiry nieprotokołowanego kupca w Krakowie a miano wicie na majątek ruchomy gdziekolwiekby się takowy znajdował, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Radcę ck. sądu krajowego Bartłomieja Cholewkę a tymczasowym zarządcą masy pana adw. dr. Daniela Kaufmana z substytucyą pana adw. dr. Henryka Bermana.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 20 grudnia 1892 o godz. 9 przed południem przed komisarzem wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy, lub co do ustanowienia innego, tudzież, aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. Sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 15 lutego 1893 w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konkursowej unikając szkodliwych skutków prawa zgłosili, a na terminie na dzień 13 marca 1893 o godz. 9 rano w biórze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysłuża prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli, którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują, winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych, w przeciwnym bowiem razie, na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczone będą w urzędowej „Gazecie Lwowskiej“.

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami.

Kraków, dnia 5 grudnia 1892.

L. 5927 (7502 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Herscha Friedmana kupca w Żmigrodzie a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 D. PP. z r .1869 Nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został p. Zygmunt Głąbocki c. k. sędzia powiatowy w Żmigrodzie zaś tymczasowym zarządcą masy konkursowej p. Floryan Obmiński ck, notaryusz w Żmigrodzie.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez Sąd lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli, wyznacza się posłuchanie na dzień 3 stycznia 1893 o godzinie 9 rano na którym przed komisarzem konkursowym w Żmigrodzie stawić się mają wierzyciele ze stosownymi dokumentami, roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej, jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociaż by nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 3 lutego 1893 stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikających szkodliwych następstw tamże zagrożonych zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 14 lutego 18 3 o godzinie 9 rano odbyć się mającem do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących, powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Zarazem przypomina się wierzycielom nie mieszkającym w Żmigrodzie, że gwoli § 111 u. konk. obowiązani są donieść sądowi o obranym przez siebie, a w Żmigrodzie mieszkającym pełnomocniku do przyjmowania za nich wszelkich wręczeń, gdyż w przeciwnym razie na wniosek komisarza konkursowego na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator byłby ustanowiony.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety lwowskiej“.

Termin likwidacyjny służy zarazem do zawarcia możliwej ugody.

Z ck. Sądu obwodowego.

Jasło, dnia 6 grudnia 1892.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 51910 (7443 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Wedle oznajmienia szwedzkiego zarządu poczt, zniesiono zakaz dowozu do Szwecyi używanej bielizny do łóżek, używanych sukien, jako też podobnych towarów i przedmiotów.

Posyłki zawierające takie przedmioty będą jednak po nadejściu ich do Szwecyi adresatom do dyspozycyi dopiero po zarządzonej desinfekcyi zawartości tychże, albo tylko wtenczas wydane, jeżeli zawartość obawy wzbudzać nie będzie.

Wedle dalszego oznajmienia duńskiego zarządu poczt, zniesiono również zakaz dowozu kwiatów do Danii z krajów cholerą zakażonych.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 30 listopada 1892.

KUNDMACHUNG.

Nach einer Mittheilung der schwedischen Postverwaltung ist das Verbot der Einfuhr von gebrauchter Bettwäsche, getragenen Kleidungstücken, sowie von ähnlichen Waaren und Gegenständen nach Schweden aufgehoben worden.

Sendungen mit derartigen Gegenständen werden indess nach ihrem Einlangen in Schweden nur dann an den Eigenthümer [Adressaten] zur freien Verfügung ausgehändigt, wenn der Inhalt einer Desinfektion unterzogen oder unbedenklich befunden worden ist.

Ferner ist nach einer Mittheilung der dänischen Postverwaltung das Verbot der Einfuhr von Blumen aus choleraverseuchten Ländern nach Dänemark aufgehoben.

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion für Galizien.

Lemberg, am 30 November 1892.

ОПОВѢЩЕНЄ.

Пôсля повѣдомленя шведского зарядȣ почтъ знесено заказъ довозȣ до Швеціѣ уживаной постели ношеной одежи, якъ также подôбныхъ товарôвъ и предметôвъ. Посылки содержачі такі предметы бȣдȣть однакъ по прибȣтю до Швеціѣ адресатомъ до диспозиціѣ допера по зарядженôй десинфекціѣ содержаня тыхже, або тôлько тогды выдаваній, если содержане не бȣде взбȣджати обавы. Пôсля дальшого повѣдомленя дȣньского зарядȣ почтъ знесено рôвножь заказъ довозȣ цвѣтôвъ до Даніѣ зъ краѣвъ холерою зараженыхъ.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфôвъ для Галичины.

Львôвъ, 30 надолиста 1892.

L. 45065

OBWIESZCZENIE.

Wedle oznajmienia zarządu poczt greckich został dotychczasowy zakaz przywozu przesyłek poczty wartościowej [paczek i frachtów pocztowych] i próbek towarowych [przesyłek na okaz] z Austro-Węgierskiej monarchii do Grecyi zniesiony.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 2 grudnia 1892.

KUNDMACHUNG.

Nach einer Mittheilung der griechischen Postverwaltung ist das bisher bestandene Verbot der Einfuhr von Fahrpostsendungen [Postpacketen und Postfrachten] und Waarenproben [Mustersendungen] aus Oesterreich-Ungarn nach Griechenland aufgehoben.

K. k. Post- und Telegrafen-Direktion für Galizien.

Lemberg, am 2 December 1892.

ОПОВѢЩЕНЄ

Пôсля повѣдомленя зарядȣ почтъ грецкихъ зôставъ дотеперѣшный заказъ (пачокъ пересылокъ почты вартостной привозȣ и фрахтôвъ почтовыхъ) и прôбокъ товаровыхъ (посылокъ на оказъ) зъ Австро Оугорской Монархіѣ до Греціѣ знесеный.

Ц. к. Дирекція почтъ и телеграфôвъ для Галичины.

Львôвъ, дня 2 грȣдня 1892.

L. 38021 (7392 3—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Waleryę Filipowicz, że przeciw niej wniosło Towarzystwo kredyt rękodzielników i przemysłowców w Krakowie pozew de praes. 22 listopada 1892 l. 38021 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 600 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 25 listopada 1892 l. 38021 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adwokatowi dr. Tomikowi z substytucyą adwokata dr. Olearskiego w Krakowie, i poleca Waleryi Filipowicz, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

C. k. Sąd krajowy.

Kraków, dnia 25 listopada 1892.

L. 2845 (7457 3—3)

Wydział Rady powiatowej brodzkiej podaje do wiadomości opodatkowanych w powiecie, że budżet powiatowy na rok 1893 i budżety funduszu powiatowego dróg gminnych, budowy dojazdów kolejowych, tudzież budowy drogi powiatowej Brody, Załóżce na rok 1893 zostały w myśl §. 30 ust. o Repr. powiatowej wyłożone w biurze Wydziału powiatowego do przejrzenia przez opodatkowanych.

Wydział Rady powiatowej

Brody, dnia 5 grudnia 1892.

L. 21812 (6839 2—3)
C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie wekslowej Towarzystwa kredyt. dla handlu i przemysłu w Tarnowie pwko niewiadomemu z pobytu Fajwlowi Fajtowi o 300 zł. zpn. ustanowił dla nieobecnego kuratorem adw. dr. Szancera a jego zastępcą adw. dr. Glasera i doręczył kuratorowi nakaz zapłaty z dnia 22 września 1892 l. 19285.
Tarnów, d. 27 października 1892.

L. 3789 (7458 3—3)
Wydział powiatowy zawiadamia niniejszem strony interesowane że preliminarz funduszu powiatowego i drogowego na rok 1893 wyłożony zostaje do przejrzenia przez spadkowanych w kancelaryi Wydziału powiatowego.
Dolina, dnia 1 grudnia 1892.
Prezes: Witosławski.

L. 56305 (7476 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Reginy Bohrer przeciw Eliaszowi Ettinger i Wolfowi Bohrer pto 1000 zł. zpn. adw. dr. Ziona ze zastępstwem adw. dr. Menkesa kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Eliasza Ettingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
We Lwowie, dnia 6 grudnia.

L. 55939 (7475 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw Alfredowi Mysłowskiemu o 1500 zł. w. a. adw. dr. Kwiatkowskiego ze zastępstwem przez adw. dr. Łozińskiego kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Alfreda Mysłowskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
We Lwowie, dnia 5 grudnia 1892.

L. 48998 (7471 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia nieobecnego Izaaka Lauterpachta, że przeciw niemu wydany został dnia 15 października 1892 l. 46552 nakaz zapłaty na rzecz Wacława Berka pto 119 zł. 20 ct.
Ponieważ Izaak Lauterpacht z miejsca i pobytu jest niewiadomym przeto ustanawia się kuratorem jego pana adw. dr. Kulikowskiego a zastępcą jego pana adw. Kostrakiewicza.
Wzywa się zatem Izaaka Lauterpachta aby się u kuratora lub w sądzie tut. zgłosił celem przestrzegania swoich interesów stosownych środków użył ileże z zaniechania wynikłe niekorzystne skutki sam sobie przypisze.
We Lwowie d. 26 listopada 1892.

L. 50120 (7469 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wdraża na prośbę Gustawa Mally'ego de praes. 11 października 1892 l. 45869 postępowanie amortyzacyjne względem kartki zastawniczej nr. 1603 przez galicyjski Bank kredytowy we Lwowie dnia 3 maja 1892 wydany opiewającej na:
jeden los miasta Lublany nr. 10659,
„ „ „ Salzburga nr. 13341,
„ „ „ Krakowa nr. 39337,
„ „ „ Budy nr. 1633 zastawiony w galicyjskim Banku kredytowym we Lwowie za kwotę 80 zł. a. w. z terminem wykupna dnia 3 sierpnia 1892 i wzywa niniejszym edyktem każdego w którego ręku rzeczona kartka zastawnicza znajduje się, aby tę wyżej opisaną kartkę zastawioną w ciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w "Gazecie Lwowskiej" sądowi tem pewniej okazał ile że po bezskutecznym upływie tego terminu rzeczona kartka zastawnicza na ponowne żądanie proszącego za amortyzowaną uznaną zostanie.
Lwów, 12 listopada 1892.

L. 56033 (7473 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek prośby Henryka Bauera de praes. 5 grudnia 1892 l. 56033 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Ettingera ustanowiono kuratorem adw. dr. Ziona a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa.
O czem zawiadamiamy Eliasza Ettingera wzywając go, by sam w sądzie się jawił względnie innego pełnomocnika wskazał lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 5 grudnia 1892.

L. 56087 (7474 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że wskutek prośby Henryka Bauera de praes. 5 grudnia 1892 l. 56087 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. w. a. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Ettingera kuratorem adw. dr. Ziona a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa ustanowiono.
Wzywa się zatem Eliasza Ettingera, aby się sam w sądzie jawił, lub innego pełnomocnika sądowi wskazał względnie ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
Lwów, dnia 5 grudnia 1892.

L. 56032 (7472 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w skutek prośby Henryka Bauera de pr. 5 grudnia 1892 l. 56032 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Eliasza Ettingera ustanowiono kuratorem adw. dr. Ziona a tegoż zastępcą adw. dr. Menkesa.
O czem zawiadamiamy Eliasza Ettingera wzywając go, aby sam w sądzie się jawił, względnie innego pełnomocnika wskazał, lub też ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki dowodowe dostarczył, gdyż inaczej skutki zaniedbania sam sobie przypisze.
We Lwowie, dnia 5 grudnia 1892.

L. 14333 (7497 2—3)
C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Seńka Nebesia, że powiatowe Towarzystwo zaliczkowe w Sanoku wniosło w sporze drobiazgowym przeciw niemu i tow. pto 110 zł. de praes. 5 października 1892 l. 14333 podanie o wyznaczenie nowego terminu do rozprawy, na który to termin na dzień 20 grudnia 1892 wyznaczony, zaś dla niego kurator dr. Falkowicz, adwokat w Sanoku, ustanowiony został.
C. k. Sąd powiat. m. del.
Sanok, 31 października 1892.

L. 14532 (7486 2—3)
C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Michała Zelema, że dnia 30 października 1892 do l. 14532 wniósł przeciw niemu Karol Kawecki skargę o 500 zł. zpn., na którą równocześnie wyznaczono termin do rozprawy na dzień 9 grudnia 1892 o godzinie 9 rano, tudzież że dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowiono kuratora ad actum w osobie adwokata dr. Sleczkowskiego z Gorlic.
Będzie zatem rzeczą pozwanego kuratorowi swemu wcześnie udzielić informacyi do obrony lub innego zastępcę sobie ustanowić, w przeciwnym bowiem razie skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.
C. k. Sąd powiatowy.
Gorlice, dnia 2 listopada 1892.

L. 56306 (7477 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie wekslowej Reginy Bohrer przeciw Eliaszowi Ettinger i Wolfowi Bohrer pto 1000 zł. zpn. adwokata dr. Ziona z zastępstwem adwokata dr. Menkesa kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Eliasza Ettingera i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił, do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
C. k. Sąd krajowy.
Lwów, dnia 6 grudnia 1892.

L. 55938 (7478 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ustanawia w sprawie lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie przeciw Alfredowi Mysłowskiemu o 1500 zł. adwokata dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem przez adwokata dr. Łozińskiego kuratorem dla nieznanego z życia i miejsca pobytu pozwanego Alfreda Mysłowskiego i zawiadamia go z wezwaniem, aby temu kuratorowi potrzebną informacyę udzielił do swej obrony służące kroki uczynił i o tem sądowi doniósł.
C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, 5 grudnia 1892.

L. 50219 (7470 2—3)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie wekslowej Nathana Rifczes przeciw Chaji Seller pto 600 zł. zpn. dla niewiadomej z miejsca pobytu Chaji Seller celem doręczenia tuts. nakazu zapłaty z dnia 27 sierpnia 1892 l. 38976 ustanowiono kuratorem adw. dr. Blizińskiego, a tegoż zastępcą adw. dr. Starczewskiego.
O czem zawiadamia się Chaję Seller z wezwaniem, aby ustanowionemu kuratorowi potrzebnych środków dowodowych dostarczyła lub też sądowi innego pełnomocnika wskazała, względnie sama w sądzie się jawiła, inaczej skutki zaniedbania sama sobie przypisze.
We Lwowie, d. 26 listopada 1892.

L. 4746 (7343 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Wojniłów ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Annie Tymczyszyn kuratorem Fedia Mielnika z Niegowiec i doręcza temuż tusądową uchwałę tabularną z 19 lipca 1888 l. 3334 wpis prawa własności na rzecz Michała Miazgi dotyczącą.
Wojniłów, 27 listopada 1889.

L. 43638 (7334 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie na podstawie dochodzeń, w skutek prośby Franciszka Malinowskiego de praes. 9 marca 1892 l. 10114 przeprowadzonych, wzywa niewiadomego z życia i miejsca pobytu Tomasza Malinowskiego urodzonego w Stryju dnia 24 lutego 1846 z rodziców ślubnych Antoniego i Karoliny z Ahatów Malinowskich, który w lutym r. 1863 miał opuścić dom swój i rodzinę we Lwowie i udać się za granicę rossyjską do powstania polskiego tudzież wszystkich którzyby o życiu i miejscu pobytu tegoż zaginionego jaką wiadomość mieli, aby o tem tutejszemu sądowi lub ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Czarnikowi donieśli w przeciągu jednego z dniem 15 grudnia 1893 kończącego się roku gdyż po upływie tego czasu, na ponowne żądanie Franciszka Malinowskiego, tenże Tomasz Malinowski za umarłego uznanym zostanie.
Lwów, dnia 19 listopada 1892.

L. 5391 (7330 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Myślenicach zawiadamia niniejszem niewiadomego z życia i miejsca pobytu Samuela Rosenberga, że w sprawie egzekucyjnej jego jako cesyonaryusza Jędrzeja i Maryanny Frączków przeciw Jędrzejowi Górnisiewiczowi o 50 zł. zpn. celem doręczenia mu ts. rezolucyi z 4 marca 1890 l. 1564 jakoteż i dalszych w tej sprawie zapaść mogących tut. sąd. rezolucyj kurator w osobie p. adwokata dra Klakurki ustanowiony został i wzywa się go, aby ustanowionemu dla siebie kuratorowi wszelkie do poparcia swych praw służące środki podał lub też innego pełnomocnika sądowi wskazał.
Myślenice, 1 października 1892.

L. 5430 (7297 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku podaje do powszechnej wiadomości, że Feliks Gniewosz i Wiktor Żurowski wnieśli do sądu podanie o intabulacye prawa służebności exploatowania nafty, w stanie biernym ciała hipotecznego objętego wyk. hip. l 107 ks. gr. gminy Tokarnia Tymka Tylawskiego po Semku własnego, i że w celu doręczenia uchwał tabularnych dla niewiadomego z miejsca pobytu Tymka Tylawskiego ustanowiono kuratorem ad actum w osobie Sydora Kilar z Tokarni.
Bukowsko 10 września 1891.

L. 5976 (7306 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Radomyślu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bała, że w sprawie egzekucyjnej Kasy oszczędności w Tarnowie przeciw niemu pto 120 zł. w. a. zpn. Marcin Bała z Wampierzowa kuratorem dla niego ustanowiony został.
Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Bałę, aby ustanowionemu zastępcy potrzebnych do obrony jego praw środków dostarczył ewentualnie innego zastępcę tut. sądowi przedstawił w przeciwnym razie złe skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Radomyśl, dnia 6 sierpnia 1892.

L. 48641 (7312 3—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 13 października 1891 l. 40055 wniósł c. k. uprzyw. gal. akc. Bank hipoteczny przeciw Bolesławie Żelechowskiej Helenie z Żelechowskich Balickiej, Kazimierzowi Żelechowskiemu i Jadwidze Żelechowskiej pozew o zapłacenie sum 1087 zł. 50 ct., 1087 zł. 50 ct. i 29108 zł. 8 ct. na który to pozew wyznaczono uchwałą z 5 listopada 1892 l. 48641 termin dziewięćdziesięciodniowy (90 dni) do wniesienia pisemnej obrony.
Gdy miejsce pobytu pozwanych Bolesławy, Kazimierza i Jadwigę Żelechowskich nie jest wiadome, został dla nich adwokat Kostrakiewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Kosiński mianowany.
Wzywa się zatem wymienionych pozwanych aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.
Lwów, 5 listopada 1892.

L. 7563 (7307 3—3)
Oznajmia się, że na dniu 28 grudnia 1891 zmarł w Dydiatyczach Danko Trusz po Henryku z pozostawieniem pisemnego ostatniej woli rozporządzenia.
Gdy sądowi miejsce pobytu jego bratańca Piotra Trusza nie jest wiadomem, przeto wzywa się, aby do roku swoje oświadczenie do spadku wniósł, gdyż inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i jego kuratorem Michałem Truszem przeprowadzone zostanie.
Z c. k. Sądu powiatowego
Sądowa Wisznia, 30 września 1892.

L. 5191 (7344 3—3)
C. k. Sąd powiatowy w Wojniłowie ustanawia dla z miejsca pobytu niewiadomej Anny Harocholin kuratorem Mikołaja Atamańczuka z Babnia i doręcza ostatniemu tusądową uchwałę tabularną z 26 lipca 1890 l. 3620 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Warwary Staderskiej.
Wojniłów, 13 września 1892.

L. 5018 (7345 3—3)
C. k. Sąd powiatowy Wojniłów ustanawia dla nieobjętej masy spadkowej po Dmytrze Tymczyszyn kuratorem Iwana Mykietyn z Niegowiec i doręcza temuż tusądową uchwałę z dnia 15 lutego 1892 l. 747 dozwalającą wpis prawa własności na rzecz Mikoły Tymczyszyn.
Wojniłów, 2 września 1892.

L. 5769 (7323 3—2)
C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Taubenschlaga że przeciw niemu wniósł Ch. J. Schinagel skargę wekslową de praes 24 listopada 1892 l. 5769 o 300 zł. zpn. na którą nakaz zapłaty tej sumy wydany i kuratorem dla pozwanego ustanowionemu adw. dr. Wiedigerowi w Jaśle doręczony został.
Wzywa się zatem Mojżesza Taubenschlaga, aby kuratorowi potrzebnej do obrony informacyi udzielił lub innego zastępcę ustanowił i sądowi oznajmił, inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.
Jasło, 26 listopada 1892.

L. 32136 (7393 3—3)
C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców Jędrzeja Nowickiego, tudzież spadkobierców lub prawonabywców Elżbiety Maczałkiewiczowej, aby w ciągu roku od ogłoszenia niniejszego edyktu, to jest najdalej do dnia 1 listopada 1893 prawa swe do wierzytelności intabulowanych na ich rzecz w stanie biernym realności pod lk. 113 dz. IV w Krakowie, Józefa i Salomei z Hoffmanów Reinerów własnej, a w szczególności do 320 złpol. 20 gr. z 5 prc. intabulowanych na rzecz masy Jędrzeja Nowickiego i do 200 złpol. z 5 prc. na rzecz masy Elżbiety Maczałkiewiczowej się zgłosili, gdyż po bezskutecznym upływie tego terminu na ponowne żądanie Józefa Reinera zostaną uznane za umorzone i ze stanu biernego realności lk. 113 dz. IV w Krakowie wykreślone.
C. k. Sąd krajowy.
Kraków, 14 października 1892.

L. 43962 (7468 2—3)
C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż wskutek prośby Józefa Meth, Ettli Mizes, Rywy Leinwand, Chany Pessel Weitz i Herscha Leinwanda przeciw Sarze Weinstein, tudzież niewiadomym z życia i miejsca pobytu spadkobiercom Izaka Weinsteina, względnie ich z życia i miejsca pobytu niewiadomym prawonastępcom o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy wekslowej 100 złr. mk. w stanie biernym części realności lk. 370²/₄ w wyk. hip. 331 II k. C. f. 4 do l. 3155/41 na rzecz Sary Weinstein uskutecznionej wraz z nadciężarem tej pretensyi, mianowicie odpowiedzialności Sary Weinstein za nieprawną sprzedaż win Izaka Weinsteina, na rzecz tegoż spadkobierców w p. 9 zaintabulowaną temuż do rozprawy po myśli § 45 u. k. w sądzie tutejszym na dzień 11 stycznia 1893 godzinę 11 przed południem wyznaczonym został.
Powyższa uchwała doręcza się z życia i miejsca pobytu powyższym niewiadomym do rąk równocześnie w osobie adw. dr. Landesbergera z zastępstwem adw. dr. Rasesa ustanowionego kuratora.
Wzywamy niniejszym edyktem spadkobierców Izaka Weinsteina, względnie ich prawonabywców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie osobiście albo przez innego zastępcę się zgłosili i celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sami sobie przypiszą.
C. k. Sąd krajowy.
We Lwowie, dnia 19 listopada 1892.

L. 12455 (7308 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu **zawiadamia** Franciszka Rędzię obecnie z miejsca pobytu niewiadomego, że w sporze ustnym Jana Rędzi przeciw niemu o własność gospodarstwa w Grębowie i t. d. ustanowiono dla tegoż niewiadomego z miejsca pobytu kuratora ad actum w osobie dr. Rebena adwokata w Tarnobrzegu.

Jest tedy rzeczą pozwanego Franciszka Rędzi swemu kuratorowi udzielić informacyi do dalszego popierania sporu, lub innego zastępcę sobie ustanowić, gdyż skutki szkodliwe z zaniedbania tych ostrożności wyniknąć mogące pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Tarnobrzeg, dnia 17 października 1892.

L. 3598 (7380 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Annę Natgwajko, by w ciągu jednego roku od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu licząc w tutejszym sądzie się zgłosiła i jako z ustawy powołana spadkobierczyni swej matki Katarzyny Natgwajko, zmarłej dnia 28 listopada 1890 w Trościancu małym z pozostawieniem pisemnego kodycylu deklaracyi do tego spadku wniosła, gdyż inaczej postępowanie spadkowe ze zgłaszającemi się spadkobiercami i ustanowionem dla niej kuratorem Teodorem, Natgwajko przeprowadzone zostanie.

Złoczów. dnia 10 marca 1892.

L. 10229 (7405 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi dozwolił uchwałą z dnia 20 lutego 1892 l. 10229 w sprawie egzekucyjnej Eisiga Herscha Bernhauta przeciw Isakowi vel Ickowi Schubertowi o 42 zł. intabulacyę prawa zastawu dla sumy 42 zł. zpn. w stanie biernym realności wyk. hip. 257 II dz. miasta Kołomyi objętej Isaka czyli Icka Schuberta własnej i doręczył uchwałę dla nieznanego z miejsca pobytu Isaka czyli Icka Schuberta przeznaczoną ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Zipserowi z substytucyą adw. dra Rittigsteinna w Kołomyi.

Kołomyja, 20 sierpnia 1892.

L. 5698 (7361 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia Mikołaja Bakana i Józefa Bakana i Myscowy, niewiadomo gdzie w Ameryce przebywających, że w sprawie egzekucyjnej ck. uprzyw. galic. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw nim i spól. o 70 zł. 2 ct. zpn. rezolucyą z dnia 5 października 1892 l. 5698 ustanowił dla nich kuratora ad actum w osobie adw. dr. Ignacego Agatsteina w Dukli i temuż tusąd. rezolucyę z dnia 8 czerwca 1892 l. 3358 dozwalającą intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla tejże pretensyi na własnych ich realnościach w gminie Myscowy położonych doręczył.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 5 października 1892.

L. 11810 (7357 3—3)

Stanisławowski ck. Sąd obwodowy powiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Izaaka Korn, że na prośbę Dawida Brossa uchwałą tegoż sądu obwodowego z dnia 2 kwietnia 1892 l. 5235, 5236 i 5237 na zabezpieczenie wierzytelności wekslowych Dawida Bross w kwotach 300 zł., 105 zł. i 100 zł. zpn. dozwolono wpis ostrzeżenia prawa zastawu w stanie biernym 1/2 realności Izaaka Korn wyk. hip. 322 gm. kat. Tyśmienica objętej, dalej tegoż sum hipotecznych jako też prowizorycznego zajęcia ruchomości jego i że te uchwały doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi tutejszemu adwokatowi dr. Hauslich, któremu wszelkie dalsze uchwały w tej sprawie będą doręczone.

Przyczem wzywa go, by rzeczonemu kuratorowi wcześnie do obrony jego praw potrzebną informacyę udzielił, lub innego zastępcę sobie obrał i takowego sądowi wymienił.

C. k. Sąd obwodowy.

Stanisławów, 27 lipca 1892.

L. 9777 (7367 3—3)

Zawiadamia się Jędrzeja Rapacza niewiadomego z miejsca pobytu, iż przeciw niemu oraz c. k. uprzywil. galic. zakładowi kredytowemu włościańskiemu wytoczył Franciszek Rapacz Sołtys pod dniem 6 listopada 1892 pozew o wykreślenie wpisów hipotecznych, że na ten pozew wyznaczono termin do rozprawy ustnej na dzień 26 stycznia 1893 godzinę 9 rano i ustanowiono dla nieobecnego kuratorem adwokata dra Kozłeckiego, któremu winien pozwany udzielić środków dowodowych do obrony, lub innego ustanowić sobie zastępcę

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy targ, dnia 12 listopada 1892.

L. 4701 (7355 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku ogłasza, że Iwan Hawryłów gospodarz gruntowy z Krywego ad Cisna wydalił się przed trzydziestu kilku laty z miejsca swego zamieszkania do Węgier na zarobek i od tego czasu nie wrócił, ani też nie dał o sobie żadnej wiadomości.

Ktokolwiekby miał wiadomość o życiu i miejscu zamieszkania lub śmierci Iwana Hawryłowa winien o tem dać znać najdalej do 1 grudnia 1893 tutejszemu sądowi lub kuratorowi nieobecnego adwokatowi dr. Flakowiczowi w Sanoku gdyż po upływie tego czasu prośba Iwana Hawryłowa syna de praes. 26 stycznia 1892 l. 445 o uznanie tegoż nieobecnego za zmarłego, stanowczo załatwioną zostanioną.

Sanok, 1 października 1892.

Doniesienia prywatne.

Oesterreichisch-ungarische Bank.

Bei der am 5 Dezember 1892 vorgenommenen Verlosung wurden ausgelost:

an $4^{1}/_{2}$ prc., $38^{1}/_{2}$jährigen Pfandbriefen fl. 1,109.800 —.

an 4 prc., $40^{1}/_{2}$jährigen Pfandbriefen fl 463.100 — und

an 4 prc, 50jährigen Pfandbriefen fl. 490.100. 1418

Durch die am 5. Dezember 1892 vorgenommene Verlosung sind nunmehr sämmtliche von der Oesterreichisch-ungarischen Bank ausgegebene $4^{1}/_{2}\%$, $38^{1}/_{2}$jährige Pfandbriefe verlost.

Die am 5 Dezember 1892 gezogenen Pfandbriefe werden vom 1ten April 1893 an sowohl bei der Hypothekar Credits-Kasse in Wien, als auch bei allen Bankanstalten ausbezahlt.

Das Nummernverzeichniss der am 5 Dezember l. J. gezogenen, dann der aus früheren Ziehungen noch unbehobenen $4^{1}/_{2}$ und 4 prct. Pfandbriefe wird von der genannten Kasse und von allen Bankanstalten auf Verlangen unentgeltlich ausgefolgt.

Die Verzinsung verloster Pfandbriefe erlischt mit dem der betreffenden Verlosung zunächst folgenden Coupon-Termine, daher bezüglich der am 5 Dezember l. J. verlosten Pfandbriefe am 1 April 1893.

Von den $4^{1}/_{2}\%$, $38^{1}/_{2}$jährigen Pfandbriefen werden die auf einen Termin nach dem 1. April 1893 lautenden Coupons nicht mehr eingelöst.

Wien, am 8 Dezember 1892.

OESTERREICHISCH-UNGARISCHE BANK.

Kautz,
Gouverneur.

Siegl, Generalrath. **Mecenseffy,** Generalsecretär.

68856

Bank austryacko-węgierski.

Przy losowaniu, odbytem dnia 5 grudnia 1892 r. wylosowano:

$4^{1}/_{2}$ prc. listów zast., umarzalnych w $38^{1}/_{2}$ latach zł. 1,109 800,

4 prc. listów zastaw., umarzalnych w $40^{1}/_{2}$ latach zł. 463 100 i

4 prc listów zastawnych, umarzalnych w 50 latach zł. 490.100.

Przy losowaniu na dniu 5. grudnia 1892 przedsięwziętem, zostały wszystkie przez Bank austryacko węgierski wydane $4^{1}/_{2}\%$, $38^{1}/_{2}$ letnie listy zastawne wylosowane.

Wylosowane dnia 5 grudnia 1892 r. listy zastawne wypłacane będą począwszy od 1-go kwietnia 1893 r. w hipotecznej kasie kredytowej Banku austryacko-węgierskiego w Wiedniu i we wszystkich zakładach Banku.

Spis numerów listów zastawnych, wyciągniętych dnia 5 grudnia b. r., jakoteż listów zastawnych niepodniesionych jeszcze z poprzednich ciagnień $4^{1}/_{2}$ i 4 prc. listów zastawnych, wydają na żądanie wymieniona kasa i wszystkie zakłady Banku bezpłatnie.

Odsetkowanie wylosowanych listów zastawnych ustaje z najbliższym terminem kuponu, przeto względem listów zastawnych wylosowanych dnia 5 grudnia b. r. z dniem 1 kwietnia 1893 r.

Kupony od $4^{1}/_{2}\%$, $38^{1}/_{2}$ letnich listów zastawnych, opiewające na termin po 1 kwietnia 1893, nie będą więcej wypłacane.

Wiedeń, dnia 8 czerwca 1892.

BANK AUSTRYACKO-WĘGIERSKI.

Kautz,
gubernator.

Siegl, generalny radca. **Mecenseffy,** generalny sekretarz.

7294

Dzierżawa.

Gmina król. stoł. miasta Lwowa wydzierżawia w drodze publicznej licytacyi zapomocą ofert pisemnych folwark w dobrach tabularnych Biłohorszcze w powiecie lwowskim, położony o pół mili od miasta Lwowa składający się z około 210 morgów gruntu, mianowicie około 137 morgów roli, 70 morgów łąki, 2 morgów ogrodu, 2 morgów pastwiska, z budynkiem mieszkalnym oficyną i zabudowaniami gospodarczemi na lat dwanaście.

Wyłączone są z dzierżawy prawo propinacyi i karczmy.

Licytacya odbędzie się dnia 29 grudnia 1892 tf. we czwartek o godzinie 11 przed południem w biurze I Departamentu Magistratu na II piętrze.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 2050 zł.

Wadyum względnie kaucyę w wysokości ofiarowanego czynszu dzierżawnego złożyć należy przed licytacyą w kasie miejskiej i dołączyć do oferty odnośne pokwitowanie kasowe.

Szczegółowe warunki licytacyi przejrzeć można w biurze I. Departamentu Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta

Lwów, dnia 21 listopada 1892.

Romanowski.

KALENDARZE zamówi każdy, kto je potrzebuje, wyłącznie w **Biurze dzienników L. PLOHNA** Lwów, ul. Karola Ludwika 9. 1303

Wszelkie losy, renty, indemnizacye, listy zastawne i akcye
kupuje i sprzedaje najkorzystniej kantor wymiany
KITZ i STOFF
Lwów, plac Halicki l. 1. 189

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie. 180

Magazyn nowości E. MACHAYSKIEGO

we Lwowie, plac Maryacki w gmachu Banku hipotecznego, vis-a-vis hotelu Georgea. 1215

Najmodniejsze paletoty dla pań watowane od zł. 26 oraz podszyte futrem zł. 38.
Najmodniejsze staniki i bluzki trykotowe (jerssy) od zł. 4 nbierane sintasiem i jetem od zł. 6.50.
Bluski flanelowe i jedwabne.
Rotundy z angielskich materjałów po tł. 20 24, 36 itd. Futrem podszyte zł. 60, 78 itd.
Najmodniejsze dolmany płaszcze, okrycia balowe, z najmodniejszych jedwabnych materji po zł. 15, 20 itd. Matine i szlafroki.
Spodniczki damskie jedwabne i wełniane od 5 zł.
Kapelusze i czapeczki futrzanne dla dam po 5, 6 do 12.
Echarp chusteczki koronkowe, sznelowe i jedwabne w różnych kolorach po zł. 4, 6, 8, 10 itd.
Gorsety francnskie po zł. 6.50.
Wielki wybór **wachlarzy** po zł. 2, 3, 4 do najbogatszych z piór strusich zł. 5, 10, 20, 30, 50, 60.
Kamizelki włóczkowe dla dam zł. 3.50, 4.
Chustki włóczkowe zł. 1.50, 3, 4, 5
Rękawiczki damskie o 2, 3, 5 i 10 guzikach, po zł. 1.30, 1.50 itd.
Rękawiczki męskie, znane z dobrego gatunku po zł. 1.30 i 1.80, 2.
Kapelusze męskie filcowe najnowszego fasonu, czarne, bronzowe, po zł. 2, 4 i 5.
Cylindry Habiga po zł. 9. Składane atłasowe zł. 10.
Koszule męskie, białe, pięknie wykończone po zł. 2.50, i 3. Najmodniejsze kołnierze i mankiety.
Wielki wybór **krawatek** męzkich.
Chustki batystowe, płócienne i fularowe, pół tuzina od zł. 2 do najcieńszych.
Pończochy franc kol fil. d'ecosse we wszystkich najnowszych kolorach i jedwabne od zł 1.50.
Szkarpetki angielsk. fil. d'ecosse wełniane i jedw. tuzin zł. 5, 8, 9 itd.
Kaftaniki fil. d'ecosse wełniane począwszy od 1 zł. do najlepszych jedwabnych.
Szale angielskie hymalaya, tartan itp. szkockie i różnokolorowe w wielkiem wyborze po zł. 4, 6, 8, 10, 15 itd.
Kaftaniki, spodnie i skarpetki systemu prof. Dr. Jagera.
Kołdry angielskie w nowych wzorach od zł 10.
Wielki wybór Albumów i Ramek od najtańszych do bogato ozdobnych.
Wyroby ze skóry angielskie t. j. portcigar, portmonetki, pularesy itp. w wielkim wyborze.
Kufry, torby i necessaire do podróży w wielkim wyborze.
Kalosze angielskie męskie i damskie.
Szczotki; grzebienie, lusterka, gąbki, scyzoryki, brzytwy i nożyczki angielskie.
Herbata Souchong tylko w jednym gatunku bardzo dobra 1 funt 4 zł. $^1/_4$ funta 1 zł.

Wielki skład **prawdziwej perfumerji francuskiej i angielskiej** tylko z fabryk renomowanych za granicą. **skład wody kolońskiej** po cnt. 50 zł. 1, 1.50 i 3.
Wielki wybór **wyrobów z bronzu, porcelany, szkła, drzewa i skóry.**
Ceny bardzo przystępne.
Zamówienia zamiejscowe uskuteczniają się odwrotną pocztą
Po powrocie z zagranicy Magazyn został zaopatrzony **w bardzo wielką ilość nowości** prawie w każdym artykule.

HEMOROIDY 1126

leczą się radykalnie przez użycie Pigułek i Maści Dr. Lebel w Paryżu 45 lat powodzenia.
We Lwowie w aptekach PP. Mikolascha, Ruckera i Wiewiórskiego; w Krakowie w aptekach PP. Wiszniewskiego i Redyka

Centralne biuro sprawunków dla prowincyi 117
Lwów. ulica Kopernika L. 11.



Magazyn i pracownia FUTER
Feliksa i Juliana Lubelskich
we Lwowie, ul. Wałowa l. 3.



Podpisani mają zaszczyt donieść Szanownej P. T. Publiczności, iż utrzymują na składzie doborowy towar w sztukach i pokrycia na futra, jakotęż gotowe
Futra męskie i damskie
miastowe i do podróży, kurtki i zarękawki do polowania, garnitury damskie, czapki damskie i męskie, fusaki, deki do sań i łóżek, serdaki itp. w ogóle wszystko co w zakres kuśnierstwa wchodzi, ręcząc za trwałe i eleganckie wykonanie licząc po najniższych cenach. 1145
Polecamy się łaskawym względom Szan. P. T. Publiczności pozostajemy z wy sokim szacunkiem
Feliks i Julian Lubelscy.
„Impressa" Lwów.

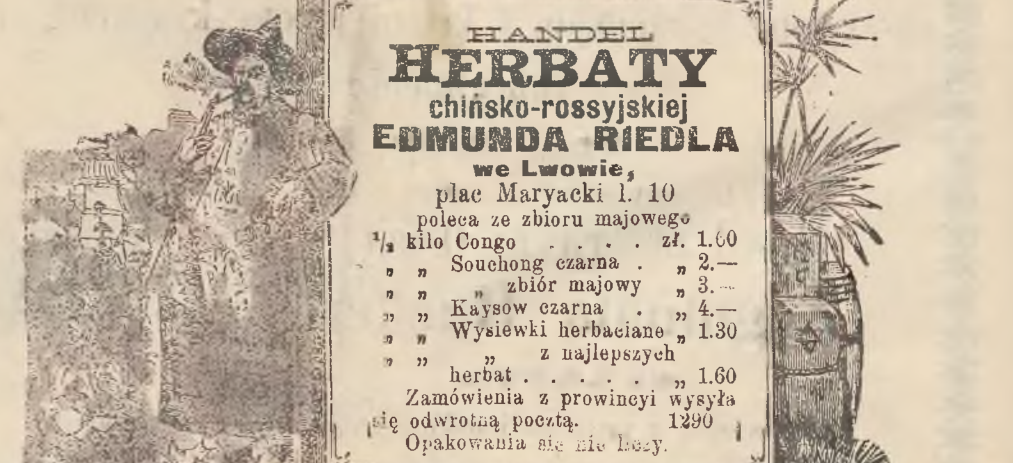
Gdzie? 1373
można dostać **NAJ** tańszą, zdrowszą, lepszą **HERBATĘ**
tylko w wyłącznym składzie **ADOLFA SINGERA**
Lwów, ulica Sykstuska l. 17.

Magazyn futer P. Czapczyńskiego
we Lwowie, ulica Halicka l. 1.
poleca na sezon 1159
futra męskie i damskie we wszystkich gatunkach i formach. Wierzchy do futer męskich i damskich fasony najnowsze. Materye na wierzchy w wielkim wyborze. Zarękawki, kołnierze i czapeczki damskie, fasony nowe. Czapki i kołpaki. Baranice do sań.
Cenniki na żądanie franco. — Ceny bardzo umiarkowane.

Z pierwszorzędnych fabryk
płótna i stołową bieliznę,
serwety kolorowe, chustki do nosa, ręczniki, ściereczki etc. etc. 1415
Komisowy skład wyrobów bawełnianych **Benedykta Schrolla Syna w Braunau**
poleca według cennika fabrycznego
FILIA SCHAYERÓW
we Lwowie, plac Maryacki 8.



Roboty damskie zaczęte i wykończone, oraz wszelkie potrzeby do haftu, szycia i krawieczczyzny 1416
polecają w wielkiem wyborze najtaniej
Dziewoński i Gigel
Lwów, Halicka 6.



Richterowskie zabawki: Męczydusza, Krzyżyk,
Zadania łukowe, łamigłówka. Pitagoras i t. d. podają teraz więcej rozrywki, jak przedtem, ponieważ **nowe zeszyty** zawierają także zadania dla **dwu zabawek** odrazu. Prawdziwe tylko z marką kotwicą. Cena 35 ct. za sztukę.

Wiele tysięcy rodziców wyraziło się z wszelkiem uznaniem o wysokiem wychowawczem znaczeniu sławnych Richterowskich

kotwicznych skrzynek budowlanych



nie masz lepszej i bardziej zajmującej zabawki dla dzieci i dorosłych. One są **najlepsze** i z powodu trwałości
najlepszym podarkiem na gwiazdkę
dla małych i wielkich dzieci Bliższe szczegóły o skrzynkach budowlanych i o powyżej wymienionych zabawkach do ćwiczenia cierpliwości można znaleść w **nowym cenniku**, zawierającym **wspaniałe budowle.** Cennik ten powinniby jak najprędzej sprowadzić wszyscy rodzice, ażeby mogli zawczasu dla swych dzieci wybrać rzeczywiście doskonały podarek. Wszystkie budowlane skrzynki **bez** fabrycznej marki **kotwicy** są to zwyczajne a jako dopełnienia zupełnie bezwartościowe naśladowania; należy więc żądać i przyjmować.
jedynie kotwiczne skrzynki budowlane Richtera
które jak dawniej, tak i teraz pozostają na niedoścignionej wyżynie; dostać ich można **we wszystkich lepszych handlach zabawkami** po cenie od 35 ct. do 5 zł. i wyżej
F. Ad. Richter & Cie.
pierwsza austr. węg. i król. uprzyw. fabryka skrzynek budowlanych
Wiedeń, I. ul. Nibelungen 4.
Rudolstadt, Olten, Rotterdam, Londyn E. C. New York. 1293

Na sezon zimowy.
Magazyn i pracownia
FUTER
„pod Bobrem"
Bronisława i Stanisława Wrońskich
we Lwowie, ulica Teatralna l. 5.
(dom kapitulny koło kościoła katedralnego)
polecają wszelkie gatunki FUTER męskich i damskich podług najświeższych fasonów, tak miastowe jak też podróżne, PŁASZCZE astrachanowe pokryte rozmaitemi futrami w wielkim wyborze, SERDAKI damskie i dziecinne, KAFTANIKI, ROTONDY, KURTKI do gospodarstwa i polowania, kurtki dla panów urzędników kolejowych, KOŁNIERZE i ZARĘKAWKI damskie fasonu najnowszego w najrozmaitszych gatunkach, CZAPECZKI damskie w jak najrozmaitszych fasonach, czapki męskie od najtańszych do najdroższych, KOŁPAKI futrzane, ZARĘKAWKI męskie do polowania, DYWANY futrzane do sani, DYWANIKI futrzane przed łóżka, WIERZCHY gotowe do futer damskich, wełniane i jedwabne w fasonach najnowszych, wierzchy męskie miastowe i podróżne. — Znaczny zapas MATERYJ wełnianych i jedwabnych francuskich na wierzchy do futer tak damskich jak męskich, SKÓRY na futra we wszystkich gatunkach w największym wyborze. — Wszelkie zamówienia tak miejscowe jak i z prowincyi uskuteczniamy z największą starannością i pospiechem, a zarazem gwarantujemy za prawdziwość trwałości i dobroć towaru i wykończenia.
Ceny futer tak gotowych jak i skór, mamy jak najniższe, gdyż w wielkiej bardzo ilości zakupiliśmy osobiście, a towar nasz jak najlepszy, świeży i nie zleżały.
Dostawca futer dla PP. Urzędników kolei państwowych. 1212
Cenniki na żądanie franko.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.